

W 71 rocznicę urodzin Józefa Stalina naród polski gorąco pozdrawia Wielkiego Chorążego Pokoju

W dniu 21 grudnia, w dniu 71 rocznicy urodzin towarzysza Stalina zwracają się ku niemu oczy i serca całej postępowej ludzkości, która widzi w nim męża wznoszącego wysoko sztandar szlachetnej i sprawiedliwej walki o pokój i szczęście wszystkich narodów kuli ziemskiej, wielkiego chorążego walki o pokój między narodami.

Od najwcześniejszych lat młodości stoi towarzysz Stalin w pierwszych szeregach bojowników o lepsze jutro ludu pracującego. Od przeszło pół stulecia kieruje walką narodu radzieckiego o świat bez nędzy i głodu, bez wyzysku i ucisku, o szczęście przyszłych pokoleń.

Wraz z wielkim Leninem, wodzem i nauczycielem światowej klasy robotniczej, towarzysz Stalin tworzył i wychowywał wielką partię komunistyczną bolszewików. Wraz z Leninem towarzysz Stalin wiodł klasę robotniczą i wszystkich ludzi pracy dawnego państwa carów do zwycięstwa w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Wraz z Leninem tworzył pierwsze w historii socjalistyczne państwo robotnicze, wraz z Leninem zorganizował i natchnął wolą zwycięstwa masy pracujące Kraju Rad do obrony państwa radzieckiego przed zamachami rodzimej kontrrewolucji i międzynarodowej reakcji imperialistycznej, wraz z Leninem wytyczył kierunek budowania socjalizmu po odniesionym zwycięstwie.

Wraz z Leninem towarzysz Stalin opracował zasady radzieckiej polityki zagranicznej, programu walki narodów ZSRR o pokój.

A gdy zabrakło wśród żyjących wielkiego Lenina, naród radziecki włożył na barki towarzysza Stalina bezmierny ciężar odpowiedzialności za sterowanie krajem i całym światowym ruchem bojowników o pokój, wolność i socjalizm.

Blisko trzydzieści lat towarzysz Stalin stoi niezmiennie u steru państwa radzieckiego i w ciągu tych lat ani na chwilę nie dągnęła dłoń wielkiego sternika walki o pokój i wolność narodów, ani na chwilę nie opuściła masztu bandera pokoju.

W ciągu minionych 33 lat istnienia państwa radzieckiego setki milionów ludzi dzień w dzień przekonywały się, iż stworzona przez Lenina i Stalina radziecka polityka pokoju jest niezłomną zasadą, wypływającą z samej istoty kraju socjalizmu, z jego najgłębszych założeń i pobudek.

Państwo radzieckie narodziło się z wezwaniem do narodów o pokój, z hasłem natychmiastowego zakończenia pierwszej wojny światowej.

W ciągu minionych 33 lat miliony ludzi przekonywały się codziennie, że ludzie radziecy, budujący pod przewodnictwem Stalina nowy świat, pragną pokoju jako podstawowego warunku niepowstrzymanego rozwoju sił wytwórczych kraju socjalizmu, dobrobytu i kultury ludu.

W ciągu minionych 33 lat narody świata codziennie przekonywały się, że stalinowska polityka pokoju wypływa z samej istoty bolszewickiej polityki narodowej, nieprzejednanej wrogiej wobec wszelkiego ucisku narodowego, wobec imperialistycznych podbojów, wobec kapitalistycznej grabieży w koloniach, wobec wszelkiej dyskryminacji jakiegokolwiek narodów i ras. Narody kolonialne i zależne przekonywały się codziennie, że stalinowska polityka narodowa, to polityka szybkiego rozwoju zacofanych, ujarzmionych dawniej narodów, polityka podnoszenia ich kultury i dobrobytu, polityka równouprawnienia narodów dużych i małych, polityka prawdziwej wolności i niepodległości narodów, polityka z gruntu przeciwna do wilczych praw polityki imperializmu w stosunku do słabszych i mniejszych narodów.

Cały świat przekonywał się codziennie, iż stalinowska polityka pokoju oparta jest na niezłomnej zasadzie poszanowania woli narodów. Lenin i Stalin uczyli bowiem, iż masy pracujące każdego kraju powinny same decydować o ustroju politycznym i społecznym w swej ojczyźnie. Narody przekonywały się codziennie, że stalinowska polityka różni się pod tym względem w sposób zasadniczy od polityki imperializmu, który narzuca małym i słabszym krajom niewolę i reakcję, popiera najbardziej zacofane warstwy wyzyskiwaczy, aby przy pomocy feudałów i reakcjonistów jeszcze mocniej ściskać powróż na szyi ujarzmionych narodów.

O pokójowości radzieckiej polityki zagranicznej, o jej wierności zasadom Lenina i Stalina narody świata ze szczególną mocą przekonywały się w ciągu ostatnich lat po zwycięstwie Związku Radzieckiego, który pod genialnym przewodnictwem towarzysza Stalina rozgromił najpotężniejsze armie świata kapitalistycznego — hitlerowskich Niemiec i imperialistycznej Japonii. Stalinowska polityka zagraniczna ZSRR codziennie świadczy o wierności państwa radzieckiego powziętym międzynarodowym zobowiązaniom, układom Jaltańskim i Poczdamskim, Kartce Narodów Zjednoczonych, całemu systemowi umów i traktatów, zmierzających do ustanowienia długotrwałego pokoju między narodami.

Dzięki stalinowskiej polityce pokoju narody Związku Radzieckiego osiągnęły w dobie powojennej wspaniałe sukcesy we wszystkich dziedzinach swej twórczej pracy i weszły na drogę budowy komunizmu, a przykłady ZSRR weszły na drogę szybkiego rozwoju i postępu, na drogę budowy podstaw socjalizmu. Radziecka polityka w stosunku do pokonanych Niemiec, oparta na nauce Lenina i Stalina, umożliwiła powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — pierwszego w historii naprawdę pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego, filaru pokoju w Europie. Radziecka polityka pokoju dopomogła wielkiemu narodowi chińskiemu wyzwolić się z یرzi imperializmu, zjednoczyć się i stworzyć Chińską Republikę Ludową.

Oto dlaczego wokół pokojowej stalinowskiej polityki Związku Radzieckiego skupiły się dziś setki milionów zwolenników pokoju na całym świecie.

Wszyscy, komu droga jest sprawa pokoju i wolności narodów przekonali się, że Stalin to pokój, że Stalin to zwycięstwo wolności narodów nad imperialistyczną niewolą, że Stalin to sztandar postępu, nadzieja ludzkości.

Prości ludzie całej kuli ziemskiej, młujący pokój i postęp widzą w stalinowskim geniuszu, w jego niezrównanej zdolności przewidywania wydarzeń, w jego niezłomnej wierności ludowi i ojcowiści miłości dla ludu — niewyczerpane źródło otuchy i wiary w przyszłość. Karłom, którzy dziś rządzią krajami imperialistycznymi, a przede wszystkim Stanami Zjednoczonymi, oszalalym awanturnikom potrażającym ludobójczą broń atomową, prowokującym nową pożygę wojenną, obracającym w perzynę i zgłiszczą ziemię pokój młującego narodu koreańskiego — wszystkim tym ograniczonym i nieczynnym wodziorom, starego, gnijącego świata prości ludzie wszystkich krajów przeciwstawiają spokojną, mądrą, pełną ludzkiej dostojności postać wielkiego Stalina i w sercu ich wstępuje nowa wiara, nowa nadzieja, w umysłach ich rodzi się przekonanie, iż pokój zatrumfuje nad imperialistyczną prowokacją wojenną. Narodów zatrumfuje nad imperialistyczną prowokacją wojenną.

W dniu 71-lecia urodzin towarzysza Stalina setki milionów ludzi pracy i postępu na całej kuli ziemskiej, a w tej liczbie naród polski, który ma wiele szczególnych powodów, ażeby oddać miłość i szacunek swemu przyjacielowi i nauczycielowi, gorąco pozdrawia oraz życzenia długich, długich lat życia i zdrowia wielkiemu chorążemu pokoju i wolności na świecie.



Pobyt Prezydenta Piecka zacieśni wszechstronną współpracę i przyjazne stosunki między Polską a NRD 10 tysięcy mieszkańców stolicy zęgną wyjeżdżającego Prezydenta

Po dwudniowym pobycie w Warszawie Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wraz z członkami Rządu i towarzyszącymi mu osobami opuścił dnia 20 bm. w godzinach wieczornych Polskę.

W toku przeprowadzonych rozmów ustalono całkowitą zgodność poglądów na sytuację i stosunki międzynarodowe, co znalazło też wyraz w przemówieniu Prezydenta NRD Wilhelma Piecka i Prezydenta RP Bolesława Bieruta na przyjęciu w Radzie Państwa.

W czasie swoich spotkań z ludnością Warszawy, Prezydent Wilhelm Pieck przyjmowany był wszędzie gorąco i serdecznie. Odjeżdżającego Prezydenta NRD i towarzyszących mu przedstawicieli NRD zgłani na dworcach: członek Rady Państwa Wambarszałek Sejm Roman Wambarski, Premier Rządu RP Józef Cyrankiewicz, wicepremierzy: Hilary Minc, Aleksander Zawadzki i Hilary Chelchowski, minister Spraw Zagranicznych — Zygmunt Podzelewski, wiceminister Obrony Narodowej — gen. Władysław Korczyński, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy Jerzy Albrecht oraz licznie zgromadzona ludność Warszawy.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomatycznej ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Albańskiej Republiki Ludowej oraz personel Misji Dyplomatycznej NRD.

Wraz z Prezydentem NRD udał się do Berlina szef Polskiej Misji Dyplomatycznej w Berlinie — ambasador Jan Izdorzyczyk.

Pobyt Prezydenta Wilhelma Piecka upłynął w serdecznej atmosferze przyjaźni i przychylnie nawiązał do dalszego zacieśnienia wszechstronnej współpracy i przyjaznych stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Lud Warszawy serdecznie żegna niemieckich gości

Ok. 10 tys. mieszkańców stolicy przybyło 20 grudnia w godzinach wieczornych na Dworzec Główny w Warszawie, aby pożegnać odjeżdżającego po dwudniowym pobycie w Polsce Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka.

Nad głowami rozentuzjazmowanych mas ludności stolicy Polski powiewały setki sztandarów. Manifestanci noszą setki portretów Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta i Prezydenta Piecka.

Wśród entuzjastycznych, długich niemiłkających owacji przybyła na dworzec delegacja niemiecka z Prezydentem Pieckiem na czele oraz odprowadzający ją przedstawiciele rządu polskiego. W chwili gdy doświadczył goście narodu polskiego ukazują się na trybunie wybuchu spontaniczna owacja na jego cześć. Okrzyki: Stalin — Bierut — Wilhelm Pieck głośno rozlegają się na placu przed dworcem Młodzież ZMP-owska skanduje: FDJ — ZMP, FDJ — ZMP.

W imieniu Rządu i Narodu Polskiego Prezydenta Piecka oraz przedstawicieli NRD — żegnając wicepremier Chelchowskiego.

Przemówienie wicepremiera Hilarego Chelchowskiego

„Czcigodny Panie Prezydencie! Szanowni i drodzy goście! Drodzy Towarzysze!

Wasz dwudniowy pobyt w Warszawie zmanifestował światu uczucia wzajemnej przyjaźni, które jednoczą obecnie w jednym obozie pokoju, demokracji i postępu dwa narody, dwa państwa, które od wieków żyły ze sobą w wzajemnej nieufności w stanie ciągłej wojny. Jednakowoż nierozzerwalne więzy międzynarodowego proletariackiego łączyły od wielu, wielu lat polską klasę robotniczą z niemiecką klasą robotniczą. W osobie Wilhelma Piecka, narodu polski czci nie tylko najwyższego dostojnika Niemieckiej Republiki Demokratycznej, lecz dłużej goletniego przywódcę niemieckiego ruchu rewolucyjnego, przyjaciel Róży Luksemburg i Juliana Marchlewskiego, wiernego ucznia Lenina i Stalina.

Dzisiaj, gdy imperialiści amerykańscy usiłują rozpętać nową wojnę światową, gdy poglądają, ociekającą krwią, gdy cała propaganda amerykańska jest nastawiona na wywołanie wojennej hysterii, na zastosowanie bomby atomowej i wodorowej, gdy imperialiści amerykańscy gorączkowo szykują remilitaryzację Niemiec Zachodnich dla uczynienia z nich bazę wyprawowej przeciwko krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu, — istnienie w centrum Europy państwa szczerze demokratycznego, stojącego na straży pokoju, jest jednym z ważnych czynników pozwalających wierzyć, że plany imperialistycznych podżegaczy wojennych, na wycieku hitlerowców z oscaun i ich popleczników w Europie rozbijają się o niewzruszony mur niezłomnych sił obozu pokoju, że Związkiem Radzieckim na czele.

Mamy nadzieję, że Wasz pobyt w naszym kraju pozwolił Wam stwierdzić na własne oczy pragnienie pokoju całego naszego narodu, zjednoczonego wokół swego Rządu i swego Prezydenta Bolesława Bieruta, jak również olbrzymie perspektywy wspól-

pracy gospodarczej i kulturalnej stojące dziś otworem przed naszymi obywatelami narodami.

Zegnając Pana, Czcigodny Panie Prezydencie, żegnam wyrazi ciela najsłabszych tradycji rewolucyjnego proletariatu niemieckiego, którego jesteście wiernym synem, najlepszego przedstawiciela Niemiec postępowych, demokratycznych i pokojowych, młujących, dla których granicą na Odrze i Nysie jest i pozostanie granicą przyjaźni i pokoju.

Wasza wizyta, Panie Prezydencie, jest ogromnym wydarzeniem w naszej stolicy, zwiastującym lepsze stosunki między ludźmi i między narodami. Będzie ona bodźcem do jeszcze głębszego zacieśnienia naszych stosunków dobrośąsiędzkich i jeszcze wyraźniejszego ostrzeżenia pod atryksem podżegaczy wojennych, zerujących na waśniach między narodami, a przez to jest ona no wnym cennym wkładem do pokoju światowego.

Niech żyje Prezydent Wilhelm Pieck!

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna!

Niech żyje przyjaźń między narodem polskim i niemieckim!

Niech żyje pokój na całym świecie!

W odpowiedzi na przemówienie tow. Chelchowskiego zabrał głos Prezydent Pieck.

Przemówienie Prezydenta Wilhelma Piecka

„Szanowny Panie Premierze! Drodzy Przyjaciele Polacy i robotnicy Warszawy!

Spędziłem w Warszawie dwa dni. Były to dwa dni wypełnione głębokimi i niezapomnianymi przeżyciami. Niebezpieczną przed wszystkim, podziękować Waszemu Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi, Rządowi, władzom m. Warszawy i całemu narodowi polskiemu za wielką go-

Pismo Przewodniczącego KC PZPR do Generalissimusa Józefa Stalina

Do
Towarzysza
Józefa Stalina

W dniu 71-lecia Waszych urodzin przesyłam Wam w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej najgorętsze pozdrowienia i serdeczne życzenia długich lat życia i zdrowia dla dobra całej postępowej ludzkości, dla zwycięstwa sprawy pokoju i socjalizmu.

Kierując się Waszymi wskazaniem i naukami, które rozwijają i pogłębiają marksizm-leninizm — ten niezawodny oręż klasy robotniczej — polskie masy pracujące budują z entuzjazmem ustrój sprawiedliwości społecznej — ustrój socjalistyczny.

Wasza pomoc i przyjaźń jaką okazaliście i okazujecie nadal naszemu narodowi. Wasza nieugięta walka o pokój i niepodległy byt narodów, budzi do Was gorące uczucia miłości najszerzych mas ludu polskiego.

W chwili, gdy amerykańscy imperialiści czynią gorączkowe przygotowania do nowej wojny światowej i odbudowują nęchliwierską maszynę wojenną w Niemczech zachodnich, naród polski bardziej zwały i jednolity w swej woli niż kiedykolwiek, łączy się z bratnimi narodami Wielkiego Związku Radzieckiego, w wytrwałej pracy nad umocnieniem obozu pokoju.

Naród polski jest głęboko przekonany, że coraz mocniejszy i potężniejszy światowy oboz pokoju, któremu przyświecają Wasze idee i wskazania, pokrzykuje zbrodnicze plany imperialistów.

Przewodniczący
Komitetu Centralnego PZPR
BOLESŁAW BIERUT

Depesza Premiera Cyrankiewicza do Generalissimusa Stalina

Do Prezesa Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Generalissimusa J. W. Stalina

Moskwa — Kreml

Z okazji 71 rocznicy Pańskich urodzin śię Panu, Panie Premierze, najszerzej zyczenia Rządu Polskiego i moje własne. Pańskie wielkie imię jest nierozzerwalnie związane z wyzwoleniem narodu polskiego, ze stworzeniem nowych, opartych na trwałej przyjaźni stosunków między naszymi narodami, z zapewnieniem Polsce cennej pomocy Związku Radzieckiego i z otwarciem narodowi polskiemu perspektyw pomyślnego rozwoju.

Fod Pana przewodem walczą dziś ludzkość o pokój i postę. Cały naród polski bierze udział w tej walce, tworząc swoim socjalistycznym budownictwem coraz mocniejsze ogniwo w obozie pokoju.

Pod Pańskim kierownictwem pokój zwycięży wojnę.

JOZEF CYRANKIEWICZ

Podziękowanie Kim Ir-sena za gratulacje z okazji wyzwolenia Phenianu

Premier J. Cyrankiewicz otrzymał następującą depeszę:

„W imieniu Rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i we własnym imieniu przesyłam Panu, Panie Premierze wyrazy serdecznej wdzięczności za wyrażone nam

braterskie życzenia i gratulacje z okazji wyzwolenia Phenianu.

Przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej
KIM IR-SEN
Korea, 18 grudnia 1950 r.“

Rekordowy wytop stali w zakładach starachowickich

Obsługa jednego z pieców — III wytopiacz, dokonała Zakładów Starachowickich w wczoraj rekordowego w skali zakładu: Jan Piotrowski — krajowej szybkościowego wytopiacz, Stanisław Miernik — I — wyciągacz, Franciszek Grzy-

mek — III wytopiacz, dokonała wczoraj rekordowego w skali zakładu: Jan Piotrowski — krajowej szybkościowego wytopiacz, Stanisław Miernik — I — wyciągacz, Franciszek Grzy-

minut.

Uroczyste akademie i zobowiązania produkcyjne dla uczczenia rocznicy urodzin

Józefa Stalina

(f) Masy pracujące całej Polski podejmują w dalszym ciągu poważne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 71-iej rocznicy urodzin wielkiego przywódcy światowego obrotu pokój — Józefa Stalina. O wykonaniu planów produkcyjnych meldowały na uroczystych zebraniach załogi zakładów fabrycznych Stolicy.

Uroczyste zebranie załogi zakładów „Schichta” w Warszawie poświęcone 71 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina połączone było z radną dla robotników chwilą — z wykonaniem rocznego planu produkcji.

Podobne zebrania odbyły się również w fabryce im. gen. Świerczewskiego, w świetlicy kolejarzy w Szcześliwiach w świetlicy budowniczych Muranowa w zakładach L-13 oraz w Elektrowni Warszawskiej.

Meldunki o wykonaniu zobowiązań

Młodzież woj. krakowskiego melduje o poważnych zobowiązaniach produkcyjnych, podjętych dla uczczenia 71 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. M. in. ZMP-owcy z zakładów w Oświęcimiu wykonali

poza planem pracy szereg prac inwestycyjnych.

Poważne zobowiązania produkcyjne, przyspieszające o 24 dni realizację planów gospodarczych, wykonali ZMP-owcy z zakładów mechanicznych PKP w Tarnowie, zaoszczędzając 144.331 złotych.

Młodzież ZMP-owska z PZPW w Białej przerobiła 1.125 kg wełny ponad plan.

Młodzież wiejska z Kłikuszowie (pow. Nowy Sącz) wybudowała nową skocznię narciarską, a ZMP-owcy z Liceum Admin. - Gosp. w Wieliczce — boisko sportowe.

Wybory do rad terenowych w ZSRR

Józef Stalin wybrany jednomyślnie w Moskwie, Leningradzie, Świerdłowsku i innych miastach ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Z republik radzieckich, w których odbyły się dnia 17 bm. wybory do rad terenowych delegatów ludu pracującego, napływają w dalszym ciągu meldunki o przebiegu wyborów.

W wyborach delegatów do Moskiewskiej Rady Obwodowej wzięło udział 99,98 proc. ogólnej liczby zarejestrowanych wyborców. W wszystkich 350 okręgach wyborczych, na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 99,75 proc. ogólnej liczby wyborców biorących udział w głosowaniu. Przeciwno tym kandydatom głosowało 0,25 proc. ogólnej liczby wyborców biorących udział w głosowaniu. Komisja wyborcza unieważniła 17 kartek. Wszyscy wybrani delegaci są kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych.

obwodu moskiewskiego wybrano 6.066 delegatów.

W głosowaniu, w 26 okręgu wyborczym w Leningradzie, z którego do Leningradzkiej Rady Obwodowej kandydował Józef Stalin wzięło udział — 100 proc. wyborców. Ogółem głosowało 29.904 osób. Na Stalina padło 29.904 głosy. Tak więc w wyborach wzięło udział 100 proc. wyborców i wszyscy oddali swe głosy na Józefa Stalina.

Jednomyślnie wybrano również do Leningradzkiej Rady Obwodowej i Leningradzkiej Rady Miejskiej — Molotowa, Malenkowa, Bieri i Bulganina.

W Kijowie w wyborach do Kijowskiej Rady Miejskiej delegatów ludu pracującego, wzięło udział 99,99 proc. ogólnej liczby zarejestrowanych wyborców. Na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 99,43 proc. ogólnej liczby wyborców biorących udział w głosowaniu. Przeciwno tym kandydatom głosowało 0,57 proc. ogólnej liczby wyborców uczestniczących w głosowaniu. Unieważniono — 7 kartek wyborczych. Do rad miejskich

W stolicy Białoruskiej SRR — Mińsku w wyborach do rady miejskiej wzięło udział 99,98 proc. ogólnej liczby wyborców. We wszystkich 301 okręgach wyborczych na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 99,79 proc. ogólnej liczby wyborców biorących udział w głosowaniu. Wszyscy wybrani są kandydatami stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych.

Prasa radziecka komentuje nadal szeroko przebieg wyborów, podkreślając, że wybory te wpisują nową kartę do historii państwa socjalistycznego.

Prasa stoleczna podkreśla ogromny entuzjazm wyborców w Moskwie, Leningradzie i innych miastach, w których kandydował Józef Stalin.

Wielki wódz narodu radzieckiego wybrany został jednomyślnie do Moskiewskiej, Leningradzkiej, Świerdłowskiej, Saratowskiej, Tbiliskiej i wielu innych rad miejskich.

W miastach tych odbyły się masowe wiece na których wyborcy radzieccy dali wyraz swej głębokiej miłości dla wielkiego chorążego pokój — Stalina.

Masy pracujące krajów demokracji ludowej jescze ścisłej skupiają swe szeregi wokół ZSRR i Wielkiego Chorążego Pokoju Józefa Stalina

Artykuł wstępny dziennika „Prawda”

(f) MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” zamieszcza artykuł wstępny, w którym omawia wzrost ruchu w obronie pokój na świecie.

„Znane słowa Manifestu II Światowego Kongresu: „Na pokój nie można czekać — pokój trzeba wywalczyć” znalazły się w odpowiedzi w sercach setek milionów ludzi — pisze „Prawda”.

Wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli masy pracujące krajów demokracji ludowej przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Miliony budowniczych socjalizmu w krajach demokracji ludowej są pewne zwycięstwa wielkiej sprawy pokój. II Światowy Kongres Obróńców Pokoju dowiódł raz jeszcze, że siły pokój przewyższają znacznie siły wojny oraz że pokój zwyciężył wojnę. Historyczne uchwały Kongresu stały się natchnieniem dla obronnych armii robotników o pokój. Walka o pokój wzniosła się na wyższy stopień. Na nowe knowania imperialistycznych podżegaczy wojennych milujące pokój narody odpowiadają zaostreniem czujności, wzmożeniem jedności i wzmożonym oporem wobec agresorów.

W obronie pokój walczą wielomilionowy naród chiński, zjednoczony w walce przeciwko imperialistycznej agresji amerykańskiej, „Naród chiński — pisze dziennik „Dzennindzibao” — który kocha pokój i wraz z narodem koreańskim walczą bohatercko o pokój, popiera uchwałone przez Kongres oraz zobowiązanie się walczyć z całą stanowczością o osiągnięcie celów, zawartych w tych dokumentach”. Każdy dzień przynosi nowe i nowe wiadomości świadczące o tym, że naród chiński przez swą pracę pokojową i walkę przeciwko agresorom amerykańskim wnosi olbrzymi wkład w dzieło obrony pokój na całym świecie.

Bohaterko i ofiarnie walczą o pokój, wolność i honor swej ojczyzny naród koreański. W wojnie zwyciężyciel przeciwko interwentom amerykańskim naród koreański skupił się jeszcze ścisłej wokół rządu ludowo-demokratycznego i Partii Pracy Uchwały II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju wywalały nowy, potężny wzrost ruchu w obronie pokój w Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Albanii i na Węgrzech. Masowe wiecie i zebrania, poświęcone wynikiem Kongresu, przekształciły się w potężne manifestacje mas pracujących krajów demokracji ludowej, sku-

pionych wokół swych rządów oraz partii komunistycznych i robotniczych. Z każdym dniem wzrasta twórcza aktywność mas pracujących w walce o przedterminowe wykonanie planów gospodarczych i o zbudowanie socjalizmu. Dlatego też jest rzeczą naturalną, że ruch obronców pokój spotyka się z całkowitym poparciem rządów ludowo-demokratycznych.

Na Węgrzech Zgromadzenie Narodowe uchwalilo jednomyślnie „Ustawę o obronie pokój”, opartą w zgodzie z uchwałami II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Ustawy w obronie pokój, wyrażające żywe interesy narodów, uchwalone zostały także w Rumunii i w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

W walce o pokój wzmocnia się i utrwała jedność narodów Chin, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Albanii, Węgier i innych państw demokratycznych. Wszystkie milujące pokój narody skupiają się jeszcze ścisłej wokół wielkiego Związku Radzieckiego — potężnej ości pokój, demokracji i socjalizmu.

Ważną rolę w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów spełnia prasa demokratyczna. Wyjaśnia ona szerokim masom ludowym całą wagę historycznych uchwał II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, nasświetla i popiera walkę milujących pokój narodów o realizację tych uchwał i demaskuje je jak najbardziej podżegaczy wojennych. W krajach demokracji ludowej wszystkie środki propagandy — prasa, radio, kino, literatura i sztuka — służą sprawie obrony pokój oraz sprawie wychowania mas pracujących w duchu współpracy i przyjaźni narodów.

Olbrzymie znaczenie dla utrwalenia pokój w Europie i na całym świecie posiada walka narodu niemieckiego o zjednoczenie, niezależne, demokratyczne i milujące pokój Niemcy. Konferencja ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw w Pradze demaskowała imperialistyczne plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich i opracowała program jedynego, słusznego rozstrzygnięcia problemu niemieckiego w interesie utrwalenia pokój i bezpieczeństwa międzynarodowego. Ten demokratyczny program rozstrzygnięcia problemu niemieckiego znalazł jednomyślnie poparcie milujących pokój narodów wszystkich krajów. Do tego celu zmierza także propozycja premiera Niemieckiej Repu-

bliki Demokratycznej Otto Grotoehla w sprawie utworzenia ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej.

Tym większe oburzenie wszystkich milujących pokój narodów wywołują knowania imperialistów amerykańskich i brytyjskich, którzy robią wszystko, co w ich mocy, by uczynić z Niemiec zachodnich odosobnioną dla swych awantur wojennych, a z Niemców — mięso armatnie.

Oświadczenie Trumana zawierające groźby pod adresem narodu chińskiego i koreańskiego, komunikat o rozmowach Trumana z Attlee, świadczą o ich zamiarach dalszego rozszerzenia wojny oraz nowe oświadczenie Trumana o wprowadzeniu „stanu przotowia” — świadczą o dalszym wzmożeniu hysterii wojennej w USA. Wszystkie te fakty dowodzą, że amerykańskie koła rządzące dążą nie do pokój, lecz do wojny.

Wskutek agresywnych postępników Stanów Zjednoczonych wszystkie milujące pokój narody wymagają jeszcze bardziej swą czujność. Narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej poświęcają wszystkie siły pracy pokojowej, lecz zaostniają czujność wobec knońców podżegaczy wojennych.

Dla milionów ludzi pracy krajów demokracji ludowej walka o pokój jest nieodłączną związaną z walką o socjalizm. Walcząc o pokój, walczą one o socjalizm, a budując socjalizm, wzmacniają pokój i bezpieczeństwo. Każdy dzień pokojowej, twórczej pracy w krajach demokracji ludowej zbliża chwilę zwycięstwa socjalizmu. Sukcesy budownictwa socjalistycznego wzmacniają siły krajów demokracji ludowej oraz potęgę całego obozu antyimperialistycznego, co stanowi najważniejszy warunek zachowania pokój i bezpieczeństwa narodów.

Pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych masy pracujące krajów demokracji ludowej rozwijają jeszcze szerzej współzawodnictwo socjalistyczne, przyspieszają tempo budowy socjalizmu i wykonują przedterminowo plany gospodarcze, plany budowy podstawa socjalizmu.

Masy pracujące krajów demokracji ludowej wzmaganą walkę o długotrwały pokój, walkę przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym. Natchnione szlachetnymi ideałami pokój, demokracji i socjalizmu, skupiają one jeszcze ścisłej swe szeregi wokół Związku Radzieckiego, wokół Wielkiego Chorążego pokój, Wodza i Nauczyciela całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

Ostatni dzień pobytu Wilhelma Piecka w Warszawie

Zaloga „Ursusa” serdecznie witała Prezydenta NRD

Prezydenci B. Bierut i W. Pieck w Teatrze Polskim — Złożenie wieńców na cmentarzu poległych żołnierzy Armii Radzieckiej i u grobu Juliana Marchlewskiego

Prezydent NRD Wilhelm Pieck złożył wieńce na cmentarzu żołnierzy radzieckich

(f) Dnia 20 bm. Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck w otoczeniu przybyłych z nim przedstawicieli NRD złożył wieńce u stóp Mauzoleum na cmentarzu żołnierzy Armii Radzieckiej w Warszawie.

W pobliżu Mauzoleum zgromadził się członkowie Rady Państwa: wicemarszałek Sejmiku Zambrowski i prezes NIK Józef Wiatoli. Premier Rządu R. P. Cyrankiewicz, wicepremier Chelchowski, Podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów Bernan, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr Skrzyszewski i wiceminister Obrony Narodowej gen. Poplawski.

O godz. 12-iej przybywa Prezydent Wilhelm Pieck. Orkiestra gra hymn NRD.

Prezydent NRD odbiera raport od wiceministra Obrony Narodowej gen. Poplawskiego, po czym przy dźwiękach hymnu radzieckiego udaje się wraz z premierem Cyrankiewiczem — w otoczeniu zebranych — do Mauzoleum, gdzie składa wieńce.

Prezydenta Wilhelma Piecka opuszczającego cmentarz zęgnają dźwięki hymnu polskiego.

Prezydent NRD odbiera raport od wiceministra Obrony Narodowej gen. Poplawskiego, po czym przy dźwiękach hymnu radzieckiego udaje się wraz z premierem Cyrankiewiczem — w otoczeniu zebranych — do Mauzoleum, gdzie składa wieńce.

Prezydent Wilhelm Pieck u grobu Juliana Marchlewskiego

Prezydent Wilhelm Pieck w towarzystwie zebranych udał się następnie na Cmentarz Powązkowski, gdzie złożył wieńce na grobie Juliana Marchlewskiego.

Przybywających oczekiwali u bram cmentarza przedstawiciele KC PZPR z członkiem KC ZPZR, zasłużonym działaczem ruchu robotniczego Franciszkiem Fiedlerem na czele.

Składając wieńce na grobie Juliana Marchlewskiego Prezydent NRD w pełnych uznaniu słowach złożył hołd wielkiemu rewolucyjnie polskiemu, współwzrostu Związku Spartakus, towarzysowi walki Karola Liebknechta i Róży Luksemburg.

„Jakże różni się wizyta Prezydenta NRD, Piecka od wizyty Attlee w Waszyngtonie. Tam rządzono nad planami agresji i nowej wojny. U nas, w Warszawie

„Ami go home” stał się obecnie bojowym hasłem wszystkich warstw pracujących narodu niemieckiego i będzie tak długo rozbrzmiewał, dopóki pod naciskiem potężnego frontu pokój amerykańscy podżegacze wojenni nie opuszczą Niemiec.

Kończąc swe przemówienie i życząc załozce najlepszych sukcesów produkcyjnych Prezydent stwierdził, że polscy przodownicy pracy, a w szczególności górniczy stanowią wzór i przykład dla Niemiec. Na wszystkich budowlach niemieckich pracuje się według metod polskich, a polski przodownik pracy Czajka ma tysiąc naśladowców w niemieckim budownictwie pokojowym. W ten sposób zacieśniają się gospodarcze i kulturalne więzy między narodem polskim i niemieckim. Nie ma na świecie takiej siły, która mogłaby te

więzy pokój i przyjaźni rozzerwać.

Prezydent zakończył przemówienie okrzykami na cześć przyjaźni polsko - niemieckiej, Prezydenta Bieruta, obozu pokój u potężnym Związkiem Radzieckim na czele oraz na cześć Józefa Stalina.

W radosnym nastroju robotnicy wznosili okrzyki na cześć przyjaźni ludów polskiego i niemieckiego, na cześć Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej Prezydenta oraz przodowników pracy Polski Ludowej i NRD, którzy twórczym wysiłkiem budują trwałe pokój.

Uroczyste przedstawienie w Teatrze Polskim

Dnia 20 bm. z okazji pobytu w Warszawie Prezydenta NRD — Wilhelma Piecka w Teatrze

Warszawscy robotnicy o wizycie Wilhelma Piecka

Wśród zebranych tłumów przed Dworcem Głównym w Warszawie w chwili odjazdu Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelma Piecka, widać wielu znanych przodowników pracy warszawskich fabryk i budów.

M. in. spotykamy tow. Edwarda Pytelskiego, murarza z PPB-BOR, wielokrotnego przodownika pracy, Zapylany, co sądzi o wizycie Prezydenta Wilhelma Piecka w Warszawie, mówi:

„Wizyta Prezydenta NRD w Polsce w chwili obecnej ma szczególne znaczenie. Wizyta ta wykaże, że można i należy współżyć w dobrych, sąsiedzkich stosunkach z Niemcami Demokratycznymi. Te dobrosąsiedzkie stosunki są możliwe do zrealizowania, ponieważ Niemiecka Republika Demokratyczna rządzią dżib mas ludową”.

Tow. Henryka Gawron, zawiązkca z fabryki „22 Lipca”, 5-letnia przodownica pracy, mówi:

„Jakże różni się wizyta Prezydenta NRD, Piecka od wizyty Attlee w Waszyngtonie. Tam rządzono nad planami agresji i nowej wojny. U nas, w Warszawie

omawiano sprawy pokój, sprawy przyjaźni i wzajemnej pomocy narodów, milujących pokój.

Jakże różni się wizyta przedstawicieli NRD od wizyt, składanych przed wojną przez faszyzowskich dygnitarzy. Tamte wizyty były to spotkania przedstawicieli gaskich wyzyskiwaczy, mające na celu wspólną walkę z postępnym, z masami ludowymi. Poznałem tam Niemców zbrodniarzy faszyzowskich. Ale również poznałem tych, których przedstawiciele witał dziś z radością w naszej stolicy. Poznałem tam Niemców, towarzyszy wielebnych, ofiary reżimu hitlerowskiego. Jestem przekonana, że przyjaźń nasza która tam się zaczęła, będzie coraz mocniejsza”.

„Wizyta ta wskazuje na to, że narody polski i niemiecki będą szły zdecydowanie drogą wzajemnej współpracy i przyjaźni, gdyż łączą je wspólna walka o pokój i postęp”.

Technik z f-ki „Druclanka” Stefan Wiekwowski mówi:

„Przyjazd Prezydenta Piecka do naszego kraju jest dowodem zwrotu w historii stosunków polsko-niemieckich. Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego przełomu. Więź między

Prezydent RP rewizytował Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej

(f) Dnia 20 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesław Bierut rewizytował w Pałacu Myśliwieckim Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka.

Prezydentowi R. P. towarzyszył Szef Kancelarii Cywilnej i Kancelarii Rady Państwa — min. Marian Rybicki.

Przyjęcie wydane przez Prezydenta NRD Wilhelma Piecka

(f) W dniu 20 bm. Prezydent NRD Wilhelm Pieck, wydał przyjęcie w salach rezydencyjnych Teatru Narodowego.

Na przyjęcie przybył Prezydent RP, Bolesław Bierut.

W przyjęciu uczestniczyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu RP z Premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, członkowie towarzyszącej Prezydentowi Pieckowi delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przedstawiciele władz naczelnych PZPR i stronnictw politycznych, przedstawiciele dyplomacji: ZSRR, Chinskiej Republiki Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Albańskiej Republiki Ludowej oraz przedstawiciele świata naukowego, artystycznego i kulturalnego stolicy.

W przyjęciu uczestniczyli również Szef Polskiej Misji Dyplomatycznej w Berlinie, ambasador Jan Jzydorek i Szef Misji Dyplomatycznej NRD w Warszawie, ambasador Friedrich Wolf.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Związkowcy polscy do towarzysza Józefa Stalina

(f) Podczas obrad Plenum CRZZ, jego uczestnicy wśród ogromnego entuzjazmu i gromadzieli oklasków uchwiliły wystanie depeszy do Józefa Stalina z okazji 71 rocznicy urodzin Wodza światowego obrotu o pokój.

„VI Plenum CRZZ — czytamy m. in. w depeszy — obradując w Warszawie w przededniu 71 rocznicy Waszych urodzin przesyła Wam — Towarzysze Staline — w imieniu przeszło milionów robotników i pracowników zorganizowanych w związkach zawodowych najgoręcej proletariackie pozdrowienia”.

Berlińskie echa wizyty Prezydenta Piecka w Polsce

BERLIŃSKI KORESPONDENT „TRYBUNA LUDU” TELEFONUJE

Berlin, 20 grudnia

Dzisiejsza niemiecka prasa demokratyczna przynosi na czołowych miejscach obszerny raport o wizycie w Warszawie prezydenta Piecka w Warszawie, podkreślając serdeczność, z jaką przyjął go obywatel NRD witały polskie. We wszystkich gazetach porannych pojawiły się na pierwszych stronach obszerny zyczenia Prezydenta Bieruta, jak również podobny obywatel NRD, pod wspólnym tytułem: „Przedstawiciele dwóch narodów, których przyjaźń jest nierozdzielna”. Prasa podaje sprawozdanie z państwowych uroczystości w Warszawie. Szczególnie obszernie opisana jest wizyta Prezydenta Piecka w Domu Słowa Polskiego oraz w redakcji „Trybuna Ludu”, przy czym podkreśla serdeczne powitanie i przygotowanie robotników i pracowników Domu Słowa Polskiego.

Cała pierwsza stronica centralnego organu SED „Neues Deutschland” poświęcona została wizycie niemieckiej delegacji rządowej w Warszawie w artykule wstępnym poświęconemu uroczystościom warszawskim czytamy m. in.: „Przyjęcie niemieckich gościom było wzruszającą demonstracją przyjaźni, która łączy oba narody. Było ono pełną politycznego znaczenia manifestacją gotowości obu narodów przeciwstawienia się wspólnym siłom wojennym planom amerykańskiego imperializmu i jego neokolonizacji”. Wizyta w Warszawie będzie dla milionów Niemców nowym bodźcem do walki o pokój, do zacieśnienia i wzmacnienia przyjaźni między Niemcami a Polakami, do podwołania wyjątkowo w walce z remilitaryzacją zachodnich Niemiec i o zjednoczenie demokratycznego i pokój miłującego państwa niemieckiego”.

Czasopismo amerykańskie wzywa do wycofania wojsk z Korei

(f) NOWY JORK (PAP). — W wydawanym przez skrajnie reakcyjny koncern prasowy Hearst czasopiśmie „New York Journal and American” ukazał się artykuł, wzywający do wycofania wojsk amerykańskich z Korei.

„Kampania koreańska — pisze „New York Journal and American” — nie może być przez nas wygrana, choćbyśmy tam wysłali całą naszą regularną armię. Powinniśmy, póki jeszcze czas, ewakuować wszystkie nasze dywizje z Korei. Wycofajmy się nie tylko z Korei, lecz również z Organizacji Narodów Zjednoczonych... Gdybyśmy mieli dobrego prezydenta, to niewątpliwie postąpilibyśmy w ten sposób”.

Zamaskowany departament uzbrojenia powstał w Trizonii

(f) BERLIN (PAP). — Jak podaje agencja ADN, na naradzie czołowych przedstawicieli ciężkiego przemysłu Niemiec zachodnich, która miała miejsce w dniu 18 grudnia w Hamburgu, została powołana uchwała o utworzeniu „Europejskiego Komitetu Związku Przemysłu Niemieckiego”. Komitet ten będzie

Przemysł stoczniowy chlubnie wykonał tegoroczne zadania produkcyjne

Zaloga huty „Pokoł” zameldowała o wykonaniu planu

(f) W walce o wykonanie zadań pierwszego roku sześciolatki odnieśliśmy bardzo wielki sukces — o wykonaniu planu zameldowała przemysł stoczniowy. Dumne meldunki nadesyłał załogi huty „Pokoł”, Krasnickiej Fabryki Wyrobów Metalowych, Bytomskich Zakładów Przemysłu Węglowego i wielu innych zakładów pracy.

12 bm. Centralny Zarząd Przemysłu Okręgowy zameldował Ministerstwu Żeglugi o przedterminowym wykonaniu wartościowego planu rocznego.

Wielką pomocą przy realizacji tegorocznego planu produkcyjnego było współzawodnictwo pracy i racjonalizatorstwo w a przede wszystkim zastosowanie wielu radzieckich metod produkcyjnych, pomoc fachowców radzieckich oraz czystość i staranność w realizacji planów innym zakładom, w ten sposób przysporzyło naszemu przemysłowi produkcję wartości wielu setek tysięcy zł.

Na uroczystym zebraniu załogi zakładów w dniu 16 bm. minister przemysłu ciężkiego tow. Tokarski dokonał dekoracji od-

znaczania państwowymi 29 najbardziej zasłużonych pracowników fabryki.

Dnia 19 bm. Bytomskie Zakłady Przemysłu Węglowego zameldowały o wykonaniu zadań produkcyjnych pierwszego roku Planu 6-letniego.

Centralny Zarząd Państwowych Przedsiębiorstw Robót Komunikacyjnych zameldował Ministerowi Komunikacji, że dnia 9 grudnia br. wykonał swój plan roczny w 104 proc.

Dnia 4 października 1950 r. zespół pracowników „Książki i Wiedzy” zobowiązał się na 71 rocznicę urodzin towarzysza Józefa Stalina wykonać przedterminowo plan roczny.

Dnia 20 grudnia 1950 r. zobowiązanie to zostało wykonane. „Książka i Wiedza” wydała w 1950 r. 638 tytułów o łącznej objętości 7.788 arkuszy wydawniczych w ilości 33 miliony 752 tys. egzemplarzy.

Koreańska armia ludowa wyzwoliła na wybrzeżu wschodnim prowincje Hamgen północny i południowy

(f) PEKIN (PAP). — W komunikacie z 19 grudnia br. do wódtwo naczelne koreańskiej armii ludowej podaje:

Oddziały armii ludowej prowadzą w dalszym ciągu natarcie na wszystkich frontach.

Na wybrzeżu wschodnim wojska ludowe prowadząć pomysłne działania bojowe, wyzwalając dalsze miasta i wsie.

Na południe od Hamhju i na północ od Wonsan wojska ludowe wyzwoliły miasta Czongpoh, Jonan, Kowon, Muncheon i wiele innych miejscowości. W ten sposób po rozgromieniu i wypędzeniu nieprzyjaciela z wybrzeża wschodniego oddziały armii ludowej wyzwoliły całkowicie prowincje północny Hamgen i południowy Hamgen oraz północną część prowincji Kanwon. Działające w rejonie Hampho oddziały armii ludowej rozgromiły w ciągu ostatnich dni kilka jednostek nieprzyjacielskich i wzięły do niewoli ponad 360 żołnierzy i oficerów. Wzięto znaczną zdobycz.

Prawdziwe przyczyny porażek agresorów w Korei

(f) NOWY JORK (PAP). — Mimo że większość dzienników amerykańskich usiłuje w dalszym ciągu wzmóc swym czytelnikom, że przyczyną porażek interwentów amerykańskich w Korei należy sobie tłumaczyć zezłomem obrzydliwej przetrzymywanej wojsk północno - koreańskich i ochotniczych chińskich, — niektórzy komentatorzy jak np. sprawozdawca „Daily Compass”, zaczynają przynajmniej, że wyjaśnienie takie jest niesłuszne, i że wojska ludowe zawdzięczają

swe zwycięstwa przede wszystkim lepszym dowództwu i lepszej strategii.

Dziennik „Christian Science Monitor” demaskuje legendę o rzekomej przewadze liczebnej sił koreańskiej armii ludowej. „Nie wszyscy rozumieją — stwierdza dziennik — że ilość wojsk zaangażowanych w Korei po stronie amerykańskiej jest znacznie wyższa niż podają komunikaty. Siły zbrojne pod dowództwem Mac Arthura składają się z następujących jednostek: 1) VIII armia (4 amerykańskie dywizje piechoty i jeden pułk skoczków spadochronowych) — razem około 90 tysięcy żołnierzy; 2) Korpus desantowy, w skład którego wchodzi 1 amerykańska dywizja piechoty morskiej, dwie brygady angielskie, jedna brygada turecka i dwie amerykańskie dywizje piechoty (razem około 80 tysięcy żołnierzy); 3) jednostki artyleryjskie — około 60 tysięcy żołnierzy; 4) jednostki saperki — około 60 tysięcy żołnierzy; 5) jednostki artyleryjskie, saperki, transportowe, łączności i obsługa

lotnicza (około 190 tysięcy żołnierzy). Razem więc, nie licząc wojsk południowo-koreańskich, Mac Arthur ma pod swymi rozkazami około 330 tysięcy żołnierzy i oficerów”.

Pismo niemieckiego związku ofiar faszyzmu do FIAPP

(f) Jak podaje Sekretariat Międzynarodowej Federacji Wiedzy Politycznych, którego siedziba znajduje się w Warszawie, w odpowiedzi na wspólną deklarację Związków Robotników Wolności i Demokracji Francji, Polski i Czechosłowacji przeciwko remilitaryzacji Niemiec, wzywającej te otrzymać od Rady Naczelnej VVN(Niemiecki Związek Ofiar Faszyzmu, należący do FIAPP) pismo, w którym składają serdeczne podziękowania za deklarację, będącą, jak stwierdzają, aktem wielkiej wagi i wyrazem braterskiej solidarności międzynarodowej.

NAUCZYCIEL, PRZYJACIEL, NATCHNIENIE



J. W. Stalin na VIII Nadzwyczajnym Zjeździe Rad (w 1936 r.) wygłasza referat o nowej konstytucji ZSRR

Aleksy Surkow

IMIĘ JEGO - SZTANDAREM

STALIN!
STALIN!
STALIN!
STALIN!

Głośniej i mocniej i wciąż na nowo, ze wszystkich stron świata czy tu, czy najdalej słycać to wielkie promienne słowo. Robotnik w Chinach, żołnierz w Vietnamie, górnik we Francji, Murzyn w Alabamie, i chłop we Włoszech, wszyscy jednakowo niosą jak pochodnię jak sztandar to słowo!

Przebyłem już w życiu szmat ziemi niemały, Iran, Skandynawie i Anglię widziałem — i wszędzie na świecie gdzie nędza i głód do walki z uciskiem jednoczył się lud — a na ustach wszystkich gdy ręce sprzeczali początkiem jedności było słowo STALIN!

Mali tkacze irańscy u schyłku żywota Jego Imię szepotali w nocie ciepłej i trwój gdy im resztki płuc wątych przeżarli suchoty a gorączka waliła z nog. W kraju szybów naftowych gdzie pieśń dźwięczy jak łkanie robotnicy to słowo jak ostatnie wyzwanie mordercom rzucali w twarz.

W szkockim Glasgow górnicy w głębi kopalń sztygarom powtarzali to słowo z uwielbieniem i wiarą. Londyńczycy zebrani w blasku świateł na sali gdy zabrzmiało to słowo z entuzjazmem wstawali.

W Budapeszcie, w Warszawie, i w Konstanz i wszędzie gdzie wśród mas pracujących kwitnie radość i szczęście ponad morzem głów ludzkich nad pochodów szpalery płyną pieśni, sztandary transparentów litery dźwiękiem gęszy orkiestry, serca żarem rozpal

Eljen Stalin! Niech żyje Stalin! Traiasca Stalin!

Wiemy — na świecie znów niespokojnie, handlarze śmierci marzą o wojnie, lecz coraz szerszy wyrasta krąg obrońców pokoju, roboczych rąk. Świat wie co znaczy to słowo: STALIN — to wolność, STALIN — to pokój, STALIN — to wspólny cel: socjalizm.

Dlatego słyszymy i wciąż, i na nowo, nad Wisłą, Gangesem, i tu, i najdalej we wszystkich językach potężne to słowo. promienne słowo — STALIN! przetoż! Stanisław Średnicki

Gdziekolwiek na świecie toczy się walka o sprawę największą — o wolność i życie, o pokój i postęp — walka ta związana jest z imieniem Stalina. Gdziekolwiek rozi się szczęście ludzi pracy w wysiłku zmierzającym do socjalistycznego przeobrażenia życia — związane ono jest z imieniem Stalina. Gdziekolwiek we wszystkich czterech stronach świata nurtują ludzi szlachetne dążenia i porwy, gdziekolwiek ludzie pracy palają twórczym entuzjazmem budowy nowego świata czy szlachetną nienawiścią do wyższości i ucisku — ich natchnieniem, ich sumieniem, ich myślą jest Stalin.

Stalin — to w dobie obecnej ucieleśnienie genialnej myśli nauki marksizmu — leninizmu i najbardziej szlachetnych dążeń klasy robotniczej do zniesienia ucisku i ucisku, do likwidacji bieżącej ludzkości — wojen, do zbudowania bezklasowego społeczeństwa, społeczeństwa nieustannego postępu, rozkwitu i dobrobytu.

Stalin — to dziś sztandar nie tylko bojowników komunizmu, nie tylko narodów uciskanych i ujarzmionych przez amerykańskich „panów świata” poniewieranych i gnębionych przez gnijący imperializm. Stalin to dziś sztandar wszystkich, którzy zachowują dumną treść pojęcia: człowiek, wszystkich, którzy pragną życia, którzy pragną zagnania największego i ogólnoludzkiego nieszczęścia — wojny.

Dla nas, ludzi Polski Ludowej, imię Stalina jest sztandarem wielkiego naszego budownictwa, wielkiego naszego porwu w imię likwidacji odwiecznego zaoferowania, w imię budowania ustroju powszechnego dobrobytu.

Nasza dumą jest Nowa Huta i Żeraz, metno w Warszawie i wyższa uczelnia w Olsztynie. Trasa W—Z i fabryka samochodów w Lublinie i miasto—ogród w Śląsku. Nasza dumą są dziesiątki i setki wielkich budowli, o jakich marzyć nie mogła Polska, zanim nie stała się ludową, zmierzającą do socjalizmu. I dumą naszą jest, że natchnieniem naszych wielkich budowniczych, setek tysięcy robotników, chłopów walczących o zniesienie wyższości na wsi i tworzących spółdzielnie produkcyjne, tysięcy inżynierów i naukowców, dla których najśmielsze dawniej i utopijne — zdawało się plany budownictwa dziś oka-

zują się za skromne, za małe — naszą dumą jest, że natchnieniem i busolą tych budowniczych socjalizmu i szczęścia w Polsce jest Stalin.

Nurt wielkiej naszej rzeki płynie między dwoma brzegami. Jednym z nich jest przyjaźń, po moc i przykład ZSRR — to jakościowo nowe stosunki wzajemne pomiędzy narodem i państwem polskim a narodem i państwem radzieckim. Drugim brzegiem wyznaczającym nam bieg życia jest przewrót w stosunkach społecznych, przewrót zapoczątkowany dnia 22 lipca 1944 roku.

Nowe jakościowo stosunki łączące nas z ZSRR i przemiany społeczne zachodzące u nas są nierozdzielnie z sobą związane i stanowią epokowy przełom w dziejach naszego narodu.

Prawda wydarzeń historycznych wygląda tak, że zagrożeni byliśmy jako naród biologiczną zagładą. Przekreślenie szaleńczych i zbrodniczych zamiarów hitlerowskich okupantów związane jest nierozdzielnie z tym wielkim zjawiskiem historycznym, któremu na imię: Stalin. Reakcja polska i jej imperialistyczny protektorzy ccieli, by w wyniku drugiej wojny światowej nastąpiła u nas tylko „zmiana warty”: z przedmiotu polityki general-gubernatorów mieliśmy się stać przedmiotem polityki administratorów atlantyckich i ich andersowskich lokajów. Jeśli wolność nasza stała się rzeczywistością, a niepodległość — prawdziwą niepodległością — stało się tak dziełem, dokonującym pod przewodnictwem PPR przewrót socjalistyczny, znalazły w ZSRR i osobicie w Stalinie potężne oparcie i pomoc.

Związkowi Radzieckiemu i towarzyszy Stalina dla ludu polskiego w przelomowych dniach drugiej wojny światowej polegała na tym, że z historycznej rozgrywki o drogę rozwojową Polski pomiędzy reakcją a obcym socjalizmem w Polsce wyewoluowała została zbrojna siła międzynarodowego imperializmu, że odcięta została dywizjom interwencyjnym Stanów Zjednoczonych droga do Polski. Nieoceniona pomoc ZSRR i

Stalin dla ludu polskiego polegała na tym, że do maksimum zredukowane zostały skutki niszycielskiej wojny, że chociaż byliśmy krajem straszliwie zniszczonym, nie mieliśmy po wojnie ani głodu, ani chaosu gospodarczego, ani armii bezrobotnych, ani konarów zastępych wskutek braku surowców. Zniszczenia wojenne nie wydały nas — jak burza — na łup Marshallów i Trumanów, nie rzuciły nas — jak burza — na kolana przed dyktatorami stali, bawełny, nafty i dolarów.

Od pierwszego dnia wyzwoleń kraju staliśmy mocno na własnych nogach — dzięki pomocy ZSRR, dzięki niezapomnianej i serdecznej życzliwości Stalina. W najcięższych dniach zagrożonych głodem — jedliśmy chleb, którym dzielili się z nami naród radziecki, kładliśmy do pieców hutniczych rudy radzieckiej, kładliśmy cegły domów — na cencie radzieckim. Kładliśmy podwalny niezawisłości — na przyjaźni radzieckiej.

Nie docenilibyśmy historycznej roli towarzysza Stalina dla dzieł Polski w całej pełni, gdybyśmy nie poznali jego wielkiej pracy nad kształtowaniem się awangardy klasy robotniczej Polski, nad wychowaniem rewolucyjnym tej siły, która później przy pomocy ZSRR uformowała i utrzymała w Polsce władzę ludu i realizuje budownictwo socjalizmu. A rola towarzysza Stalina w dziejach kształtowania się świadomości marksistowsko-leninowskiej szeregów i działaczy Komunistycznej Partii Polskiej i Polskiej Partii Robotniczej jest obywatelską, wszechstronna i nieoceniona.

„Polski ruch robotniczy — pisze tow. B. Bierut — którego przedostała Komunistyczna Partia Polski, a w czasie wojny — PPR, wale zaudziela głębokim, troskliwym radom i pomocy towarzysza Stalina. W procesie swego dojrzenia ideologicznego i organizacyjnego KPP, kierując bohaterką walką polskiego proletariatu, nie uniknęła poważnych kryzysów w wyniku odchyleń w kierownictwie partyjnym od linii politycznej Międzynarodówki Komunistycznej. Towarzysz Stalin brał kilkakrotnie osobiście udział w komisji polskiej powołanej przez

egzekutywę MK dla rozwiązania powstałych problemów. Jego uwagi nosiły zwykle charakter zasadniczych rozważań teoretycznych lub organizacyjnych, były one zastosowaniem nauk marksizmu-leninizmu do konkretnych spraw, jakie wysuwało życie. Tego rodzaju pomoc miała wielkie znaczenie dla rozwoju partii w organizację bojową nowego typu, taką jaką była WKP(b), w organizację wierną niezłomnie i do końca zasadom marksizmu-leninizmu.”

Komunistyczna Partia Polska reprezentowała najlepsze rewolucyjne tradycje polskiego ruchu robotniczego. Prowadziła ona zdecydowaną walkę o władzę. Była awangardą i organizatorem klasy robotniczej w jej walkach z wyższym kapitalizmem, z uwstecznieniem Polski, z panowaniem się polskich i obcych imperialistów. Była kontynuatorem chlubnych tradycji przyjaźni z rewolucyjną Rosją — tradycji Waleriana Łukasińskiego, Jarosława Dąbrowskiego, Ludwika Waryńskiego, Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego, tradycji gromady „Grudziądz” w latach wielkiej emigracji, „Czerwonych” w powstaniu narodowym 1863 roku, tradycji Pierwszego Proletariatu i SDKPiL. Jedną z najchlubniejszych kart polskiego ruchu robotniczego jest karta głębokiej miłości komunistów polskich do pierwszego kraju socjalizmu — do Związku Radzieckiego, który KPP traktowała zawsze jako ojczyznę międzynarodowego proletariatu.

„Ale KPP miała — jak wiadomo — do przezwyciężenia wiele trudności, trudności, których wykonanie historycznej roli awangardy i organizatora rewolucji socjalistycznej. Ciężka była na KPP m. in. teoria automatycznego krachu kapitalizmu i pochodna tej teorii — niedocenianie roli partii klasy robotniczej jako organizatora rewolucji socjalistycznej. Ciężka była na KPP błędna teoria i koncepcje w kwestii chłopskiej, w kwestii narodowościowej — teorie prowadzące do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Jeśli Partia nasza odegrała w powstaniu rolę awangardy klasy robotniczej w decydujących chwilach dziejów Polski, jeśli Partia nasza zdolna była stanąć na czele frontu narodo-

— Rosną oczywiście i tutaj, ale powoli, a potrzeba ich bardzo, brak ich wszędzie — odpowiadział Woropajew, zując, że w tej kwestii nie znajduje poparcia Stalina.

— A jakże wy żyjecie, nie łatwo? — spojrzawszy spod oka, powiedział Stalin, jakby nie tyle chcąc dowiedzieć się tego, co było mu już dobrze znane, ile posyłając ton odpowiedź.

— Nie łatwo.

— No dobrze, że powiedzieliście wprost. Czasami spytasz — jak żyjesz? Doskonale, powiada, żyje, a naprawdę okazuje się, że nie co dzień je obiad... Tak, żyjemy na razie źle, ale powiadać kolchoźnikom, że wkrótce wszystko stanowco zmieni się na lepsze. Zagadnienie żywnościowe kraju partia będzie rozstrzygać z taką samą energią, jak w swoim czasie rozstrzygała kwestię uprzemysłowienia. Zrobimy wszystko, aby ludzie zaczęli dobrze żyć. Lepiej, niż przed wojną. Opowiedzcie o ludziach: kim są, co robią.

Woropajew zamyslił się na chwilę, wybierając od kogo by zacząć. Stalinowi wydało się, że Woropajew szuka ogólników i z niezadowolaniem skrzywił się.

— Nie szukajcie ogólników, dajcie żywe kontury. My sami jutro to sformułujemy jakoś.

— I Woropajew z wzruszeniem zaczął opowiadać o wszystkich, którzy byli mu bliscy — o Wiktorze Ogarnowie, Pansowie, Cym balle, o Marii Bogdanowie z jej sanatorium dla dzieci, o Ani Stupinie, o małżonkach Podniebieskich, Gorodowie, o wszystkich tych, z którymi marzył o przyszłości.

— A mówiliście, że wam ludzi potrzebna! — ze zdziwieniem powiedział Wiczeław Michajłowicz. — Macie przecież całą szkołę. My sami zaczęliśmy wkrótce brać od was ludzi.

Stalin długo milczał, zapalając papierosa.

— Gdyby takim, jak Podniebiescy dać się — cicho, jakby do siebie, powiedział — dać się

zrobilibyśmy wielki krok... Lub ta dziewczyna, Stupina, na samą nienawiść do Niemców buduje życie. Oczywiście, jeżeli ta się prawidłowo skierować. A Cymbala strzeżcie, nie dajcie nam krzywdy zrobić. Tacy niespokojni staruszkowie są potrzebni, młodzież ich cen... No, kto jest jeszcze?

Ustawicznie wypytywał, zamyslił się nagle, jakby porównując to, co teraz usłyszał z tym, co usłyszał przedtem i badając, gdzie jest prawda i znowu ożywił się, ciesząc się każdym nowym nazwiskiem.

Usłysawszy od Woropajewa, jak Gorodow tęskni do zwoła, jak widzi we śnie pola pszenicy ciągnące się do horyzontu, wstał i przeszedł się rozmyślając.

Woropajew podniósł się również, nie wiedząc, czy ma iść za nim, czy też pozostać przy stole, lecz Molotow powiedział:

— Siedź, Józef Wiczarionowicz lubi pochodzić, pomysłcie.

Wróciwszy do stołu, Stalin rzekł:

— Tęsknota do zwoła — to do brzo. Ale winogrona, figi, jabłka — te są potrzebne. Powiedzcie mi, temu Gorodowi, to wojakowski, zrozumie, że wy tu jesteście czymś w rodzaju drugiego eszelonu, rezerwy. — Rozstrzygnijmy kwestię chleba, weźmiemy się do was. — Ożywił się, wspomniawszy swoją rozmowę z ogrodnikiem.

— Oto ogrodnik — czterdziści pięć lat pracuje, i wciąż bda się nauki. To, powiada, nie uda się, tamto, powiada, nie uda się. Za czasów Puszkina kabaczki przywożono do Odessy z Grecji jako rzadkość, a przed piętnastu laty zaczęliśmy hodować pomidory w Murmańsku. Chcieliśmy i udało się. Winogrona, cytryny, figi również trzeba przysyłać na północ. Mówiono nam, że w Ukrainie, a tymczasem udało się. Wszystko polega na tym, żeby chcieć i osiągnąć. Tak my właśnie powiedzcie — powtórzył je-



W. I. Lenin i J. W. Stalin. Rys. P. Wasiljew

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninizmowi, w duchu bezkompromisowej walki i wszelką próbą zejścia z leninowskiej drogi, w duchu nieustannej czujności wobec penetracji ideologicznej wroga.

Bolszewicka czujność — to potężny oręż obozu postępu i socjalizmu w walce z wyrafionymi i podstępными metodami prowokacji politycznej imperializmu. Bolszewicka czujność WKP(b) pomogła klasie robotniczej i partiom komunistycznym zdemaskować faszystowską agendurę i towarzyszy. Dzięki temu partia nasza zdołała w porę zamaskować pracownicą grupę gomułkowców i pójść drogą bolszewicką swych szeregów.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.



Towarzysz J. Stalin w swoim gabinecie. Rys. B. Karpowa

Piotr Pawlenko

SZCZĘŚCIE (Fragment powieści)

Mineł warte. Przewodnik zatrzymał się. Wraz z nim zatrzymał się Woropajew. Przewodnik spojrzal na niego zmieszany i lekko wskazał mu wzrokiem w bok, a jednocześnie Woropajew usłyszał głos, którego nie można było poznać.

Woropajew zobaczył Stalina. W jasnym, wiosennym mundurze i w jasnej czapce, Stalin stał obok staruszka-ogrodnika przed krzakiem winnej latorośli. Uczepionej wysokiej kraty przy ścianie. Patrząc na Woropajewa, tłumaczył jeszcze ogrodnikowi coś, co ich obydwu widocznie po waznie interesowało.

— Spróbujcie tej metody, nie bójcie się — mówił Stalin — sam ją wypróbowałem, i nie zawiedzie.

Ogrodnik zaś, że zmieszaniem i jednocześnie z dziecięcym zachwytem spoglądał na swego rozmówcę i rozkładał ręce.

— Przeciwnie naucz — strach jakoś, Józefie Wiczarionowiczu. Przy cesarzu mieliśmy tyłu specjalistów, a jednak wstrzymywali się.

— Od czego się oni nie wstrzymywali — sprzeciwił się Stalin. — Przy cesarzu i ludzie żli rośli, coś z tego — my nie musimy się z tym liczyć. Śmieciej eksperymencie! Winną latorość i cytryny nie tylko w waszych stronach są nam potrzebne.

— Klimat, Józefie Wiczarionowiczu, stawia nam zapórę nie do przebycia. Jakież to delikatne, gdzież je na mroź! — wskazywał ręką na winną latorość.

— Przyczynajcie je do surowych warunków, nie bójcie się! My obaj też jesteśmy południowcy, a też nieźle czujemy się na północy — dokończył Stalin i

zrobił kilka kroków w kierunku Woropajewa.

— Ach, Boże ty mój! — szepnął ogrodnik.

— Jak robisz głupstwa, to jest pierwszy, ale jak odpowiadać za nie, to go z miejsca nie rusz — powiedział Stalin i Woropajew z przerażeniem zobaczył, że idzie ku niemu wyciągając rękę i uśmiechając się. — Opowiadano mi, że wy tutaj kolchozy do ataku prowadzicie. Bardzo ciekawe, choć niezapewne słuszne, moim zdaniem.

Stalin przywitał się i nie wypuszczając ręki Woropajewa ze swojej, poprowadził go do stolika i wypłatanych krzesel. W jednym z nich siedział Wiczeław Michajłowicz Molotow. Co chwila podchodzili do niego pracownicy dyplomatyczni i meldowali coś na ucho, on zaś odpowiadał im półgłosem. W rękach miał papiery. Wzruszył ramionami, przepraszając, że jest zajęty.

Stalin był niezwykle spokojny. Zdawało się, że ze wszystkich zagadnień świata najbardziej interesuje go w tej chwili los Woropajewa, a może jeszcze bliździejsze od morza, na które, łagodnie mrucząc oczy, spoglądał od czasu do czasu.

Woropajew miał wrażenie, że Stalin nie postarzał się od tego czasu, kiedy widział go ostatni raz na defiladzie 7 listopada 1941 roku, lecz zmienił się bardzo pod innym względem.

Twarz jego, wciąż ta sama, znajoma do najniższej zmarszczki, otrzymała nowe rysy, rysy triumfu i Woropajew uchylił się z zaskoczeniem.

Twarz Stalina nie mogła nie zmienić się, ponieważ naród pa-trzył na nią jak w lustro i wi-

Piotr Pawlenko

SZCZĘŚCIE (Fragment powieści)

dział w niej siebie, naród zaś zmienił się; stał się jeszcze bardziej dostojny.

Wiczeław Michajłowicz pomógł przemówić pierwsze minuty i rozmowa stała się ogólna.

— Opowiadano mi o was i moim zdaniem, postąpiłście szlachetnie — powiedział od razu Stalin — że wybraliście sobie działkę w kolchozie, że wkrótce wszystko stanowco zmieni się na lepsze. Zagadnienie żywnościowe kraju partia będzie rozstrzygać z taką samą energią, jak w swoim czasie rozstrzygała kwestię uprzemysłowienia. Zrobimy wszystko, aby ludzie zaczęli dobrze żyć. Lepiej, niż przed wojną. Opowiedzcie o ludziach: kim są, co robią.

Woropajew zamyslił się na chwilę, wybierając od kogo by zacząć. Stalinowi wydało się, że Woropajew szuka ogólników i z niezadowolaniem skrzywił się.

— Nie szukajcie ogólników, dajcie żywe kontury. My sami jutro to sformułujemy jakoś.

— I Woropajew z wzruszeniem zaczął opowiadać o wszystkich, którzy byli mu bliscy — o Wiktorze Ogarnowie, Pansowie, Cym balle, o Marii Bogdanowie z jej sanatorium dla dzieci, o Ani Stupinie, o małżonkach Podniebieskich, Gorodowie, o wszystkich tych, z którymi marzył o przyszłości.

— A mówiliście, że wam ludzi potrzebna! — ze zdziwieniem powiedział Wiczeław Michajłowicz. — Macie przecież całą szkołę. My sami zaczęliśmy wkrótce brać od was ludzi.

Stalin długo milczał, zapalając papierosa.

— Gdyby takim, jak Podniebiescy dać się — cicho, jakby do siebie, powiedział — dać się

zrobilibyśmy wielki krok... Lub ta dziewczyna, Stupina, na samą nienawiść do Niemców buduje życie. Oczywiście, jeżeli ta się prawidłowo skierować. A Cymbala strzeżcie, nie dajcie nam krzywdy zrobić. Tacy niespokojni staruszkowie są potrzebni, młodzież ich cen... No, kto jest jeszcze?

Ustawicznie wypytywał, zamyslił się nagle, jakby porównując to, co teraz usłyszał z tym, co usłyszał przedtem i badając, gdzie jest prawda i znowu ożywił się, ciesząc się każdym nowym nazwiskiem.

Usłysawszy od Woropajewa, jak Gorodow tęskni do zwoła, jak widzi we śnie pola pszenicy ciągnące się do horyzontu, wstał i przeszedł się rozmyślając.

Woropajew podniósł się również, nie wiedząc, czy ma iść za nim, czy też pozostać przy stole, lecz Molotow powiedział:

— Siedź, Józef Wiczarionowicz lubi pochodzić, pomysłcie.

Wróciwszy do stołu, Stalin rzekł:

— Tęsknota do zwoła — to do brzo. Ale winogrona, figi, jabłka — te są potrzebne. Powiedzcie mi, temu Gorodowi, to wojakowski, zrozumie, że wy tu jesteście czymś w rodzaju drugiego eszelonu, rezerwy. — Rozstrzygnijmy kwestię chleba, weźmiemy się do was. — Ożywił się, wspomniawszy swoją rozmowę z ogrodnikiem.

— Oto ogrodnik — czterdziści pięć lat pracuje, i wciąż bda się nauki. To, powiada, nie uda się, tamto, powiada, nie uda się. Za czasów Puszkina kabaczki przywożono do Odessy z Grecji jako rzadkość, a przed piętnastu laty zaczęliśmy hodować pomidory w Murmańsku. Chcieliśmy i udało się. Winogrona, cytryny, figi również trzeba przysyłać na północ. Mówiono nam, że w Ukrainie, a tymczasem udało się. Wszystko polega na tym, żeby chcieć i osiągnąć. Tak my właśnie powiedzcie — powtórzył je-

podlegaczami i zbrodniarzami wojennymi.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Stalin wychowywał szereg komunistów w duchu bezwzględnej wierności leninowskiej strategii — teorii prowadzącej do osamotnienia klasy robotniczej w jej walce o socjalistyczne przeobrażenie Polski.

Osiągnięcia załogi huty „Pokój” w oszczędnej gospodarce węglem

(f) Załoga huty „Pokój” prowadzi systematyczną i intensywną walkę o podniesienie poziomu oszczędnościowej gospodarki węglem. Wysiłkiem całej załogi ilość węgla zużywanego przy produkcji jednej tony stała się o 172 kg w br. o 172 kg w stosunku do 1948 roku.

Poważną rolę w racjonalizowaniu gospodarki węglem odegrało wprowadzenie w poszczególne oddziały huty odpowiednich zmian w zakresie stosowania właściwie dobranych asortymentów węgla.

Duże ilości węgla zaoszczędzone przez uruchomienie przy piecach odpowiednich urządzeń kontrolujących. Przy wszystkich wielkich piecach oraz przy agregatach ciepłych innych wydziałów huty zastosowano aparaturę kontrolno-pomiarową, umożliwiającą systematyczne a-nalizowanie przebiegu gospodarki energetycznej.

Postanowiono również zasto-

ować w tych wszystkich piecach, które dotychczas opalane są węglem — opalanie gazem, co przyczyni się do uzyskania dalszych oszczędności w zużyciu węgla. Poważnym usprawnieniem w gospodarce cieplnej będzie pełne wykorzystanie gazu wielkopięcowego do celów opalających.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane po zakończeniu remontów domów mieszkalnych objętych planem remontów na rok przyszły. Dzięki sprawniej organizacji Miejskiego Przedsiębiorstwa Inżynierii Inwestycyjnej, zleceniodawcy tych robót, już od pierwszych dni grudnia odbywa się wprowadzanie MPRB na obiekty przeznaczone do remontu w roku przyszłym.

W dniu wczorajszym wprowadzono MPRB na 23 obiekty. Łącznie więc przedsiębiorstwo weszło już na 39 obiektów. Dla obiektów tych sporządzona jest natychmiast szczegółowa dokumentacja techniczna. Równocześnie wykonawca zagospodarowuje teren, zwożąc materiały budowlane.

Szybkie i przedterminowe rozpoczęcie robót remontowych daje gwarancję, że wszystkie 376 domów objętych planem remontów w roku przyszłym zostanie wyremontowane przed terminem.

Warto również podkreślić, że MPBI wykorzystując doświadczenia z lat poprzednich sporządza już dokładny plan zaopatrzenia materiałow. Część materiałów jest przygotowana a pochodzi ona z remanentów towarzyszących a część z rozbiórek. (f)

Zespół „Bieriozka” odjechał do Moskwy

(f) W dniu 20 bm. odjechał do Moskwy po kilkutygodniowych, uwieńczonych olbrzymim sukcesem występach w naszym kraju, znakomity radziecki zespół tańeczny „Bieriozka”.

Jednocześnie opuścili Warszawę wybitni radzieccy historycy sztuki prof. W. Kemińscy i J. Hubow, uczestnicy Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej w Sprawie Badań nad Sztuką.

Odjeżdżających zegnali: wice-minister Kultury i Sztuki tow. W. Sokorski, dyrektor Gabinetu Ministra Kultury i Sztuki A. Kulik, przedstawiciel Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą dyr. Welker oraz wice-przewodniczący ZG TPPR tow. S. Matuszewski. Obecny był również przedstawiciel WOKS w Polsce J. Safirow.

Województwo rzeszowskie pierwsze w kraju wykonało plan dostaw zboża

(f) Dnia 18 bm. województwo rzeszowskie wykonało plan dostaw zboża na rok gospodarczy 1950-1951.

Sukces ten jest wynikiem świadomej postawy rzeszowskich małych i średniolichych chłopów, którzy w ostrej walce z włóknami przelamali ich opór, zobowiązując do oddawania państwu nadwyżkę zboża. Do przedterminowego wykonania planu przyczyniło się również realizowanie przez gromady i gminy zobowiązań, podjętych dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju.

W terminowej dostawie zboża wyróżniają się liczne spółdzielnie produkcyjne.

W dniu wczorajszym wprowadzono MPRB na 23 obiekty. Łącznie więc przedsiębiorstwo weszło już na 39 obiektów. Dla obiektów tych sporządzona jest natychmiast szczegółowa dokumentacja techniczna. Równocześnie wykonawca zagospodarowuje teren, zwożąc materiały budowlane.

Szybkie i przedterminowe rozpoczęcie robót remontowych daje gwarancję, że wszystkie 376 domów objętych planem remontów w roku przyszłym zostanie wyremontowane przed terminem.

Warto również podkreślić, że MPBI wykorzystując doświadczenia z lat poprzednich sporządza już dokładny plan zaopatrzenia materiałow. Część materiałów jest przygotowana a pochodzi ona z remanentów towarzyszących a część z rozbiórek. (f)

Nowy rekord świata ustanowił ciężkoatleta z Leningradu

LENINGRAD. — Ciężkoatleta radziecki w podnoszeniu ciężarów z Leningradu, ustanowił nowy rekord świata w podnoszeniu ciężarów

osługając 128,500 kg. Wynik ten jest o 1 kg lepszy od poprzedniego rekordu świata.

Porażka Isakowej na 500 m Zwycięstwo w tej konkurencji odniosła Norkina

MOSKWA. — W zawodach łyżwiarstwa w Moskwie, poświęconym wyborom do Rad terenowych ZSRR, startowało 200 czołowych zawodników i zawodniczek. Niespodziewanie zwyciężyła przegrana Marii Isakowej, trzykrotnej mistrzyni świata w biegu na 500 m. Bieg ten wygrała zawodniczka Norkina z czasem 52,7 sek. Isakowa zajęła w tym biegu drugie miejsce z czasem 53,8 sek.

Na tym samym dystansie w konkurencji męskiej zwyciężył Siergiej (Moskwa) z doskonałym wynikiem jak na początek sezonu 45,8 sek. Bieg na 1000 m wygrała Isakowa z czasem 1:29 sek. Drugie miejsce zajęła Karelina. Bieg na 3 tys. metrów w konkurencji męskiej wygrał Proszim z czasem 5:20 min.

W dniu wczorajszym wprowadzono MPRB na 23 obiekty. Łącznie więc przedsiębiorstwo weszło już na 39 obiektów. Dla obiektów tych sporządzona jest natychmiast szczegółowa dokumentacja techniczna. Równocześnie wykonawca zagospodarowuje teren, zwożąc materiały budowlane.

Szybkie i przedterminowe rozpoczęcie robót remontowych daje gwarancję, że wszystkie 376 domów objętych planem remontów w roku przyszłym zostanie wyremontowane przed terminem.

Warto również podkreślić, że MPBI wykorzystując doświadczenia z lat poprzednich sporządza już dokładny plan zaopatrzenia materiałow. Część materiałów jest przygotowana a pochodzi ona z remanentów towarzyszących a część z rozbiórek. (f)

Brukselska konferencja agresorów opracowała plan odbudowy Wehrmachtu

(f) LONDYN (PAP). — Dzienniki opublikowały komunikat oficjalny o wynikach konferencji ministrów spraw zagranicznych państw, uczestniczących w agresywnym pakcie atlantyckim.

Komunikat stwierdza, że opracowano praktycznie środki, mające na celu utworzenie w Europie tzw. „zjednoczonej armii” pod dowództwem scentralizowanym. Naczelny dowódca wojsk paktu atlantyckiego będzie generał Eisenhower.

Komunikat podaje, że utworzone biuro dla spraw produkcji wojennej. Kompetencje tego biura będą szersze niż kompetencje istniejącej dotąd rady dla spraw produkcji zbrojeniowej.

Jak wynika z komunikatu, sekretarz stanu Acheson uzyskał zgodę pozostałych uczestników paktu atlantyckiego na wzajemnie zachodnio-niemieckich jednostek wojskowych do „armii paktu atlantyckiego”. Komunikat stwierdza w tej sprawie, że „na konferencji stwierdzono zbieżność poglądów w sprawie wiktadu Niemiec w obronę Europy”.

Wiadomości o przebiegu konferencji brukselskiej, które przebiegnęły do prasy, świadczą, że Acheson w sposób kategoryczny przedstawił pozostałym uczest-

nikom konferencji stanowisko amerykańskie w sprawie wzmożenia zbrojeń, remilitaryzacji Niemiec, odbudowy armii niemieckiej i włączenia jej do sił zbrojnych agresywnego paktu atlantyckiego. Acheson w szczególności domagał się od swych europejskich satelitów wzmożenia wydatków na zbrojenia, obniżenia stopy życiowej, ograniczenia produkcji pokojowej i jeszcze bardziej energicznego zwalczania ruchu robotniczego.

Acheson w szczególności zażądał, aby kraje Europy zachodniej oddały do dyspozycji Eisenhowera kontyngenty wojskowe. Żądanie to przyjął natychmiast z właściwą sobie służalczą wobec Waszyngtonu francuski minister obrony Moch, który oświadczył, że Francja już „przystępuje do rzeczy” i oddaje do dyspozycji Eisenhowera swe trzy dywizje, jakie znajdują się w Niemczech zachodnich. Inni uczestnicy konferencji przyrzekli zadośćuczynić żądaniom USA.

KP Francji wzywa naród do walki przeciw zbrodniczemu planom

Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej o-

J. Malik zwrócił następnie uwagę Komisji Politycznej na nie słychane bestialstwa, jakich dopuszczają się w Korei wobec ludności cywilnej wojska Mac Arthura i przytoczył oświadczenie ministra spraw zagranicznych Koreińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z 12 grudnia br., które cytuje liczne fakty masowego mordowania ludności koreańskiej przez cofające się bandy lisymanowskie i amerykańskie wojska interwencyjne. Bestialstwa te są dokonywane pod szyldem Organizacji Narodów Zjednoczonych przez Mac Arthura, który nie liczy się z nim i z niczym. Delegat radziecki zażądał, by Organizacja Narodów Zjednoczonych położyła kres bestialstwom wojsk Mac Arthura w Korei.

Wniosek delegata radzieckiego poparł przedstawiciel polski, J. Suchy.

Po przemówieniach delegatów Wielkiej Brytanii i Syrii wniosek przedstawiciela Szwecji został poddany pod głosowanie.

Pod presją delegacji amerykańskiej Komisja Polityczna postanowiła 50 głosami przeciwko 5 (ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Republika Ukrainia i Republika Białoruska) i przy 4 delegatów wstrzymujących się od głosu przerwać obrady do chwili złożenia sprawozdania przez „grupę trzech”.

Plan roczny na 20 dni przed terminem

(Kor. w.) Zakłady Wytwarzania Lamp Elektrycznych L-11 w Warszawie wykonały w dniu 14 bm. czyli na 16 dni przed terminem roczny plan produkcyjny.

Wykonanie planu rocznego zawdzięcza zakład ofiarnej pracy załogi, która bierze prawie w całości udział we współzawodnictwie pracy. Poważnym wkładem do przyspieszenia wykonania planu rocznego były liczne zobowiązania indywidualne i ze spółowe podjęte dla uczczenia święta 1 maja, 22 lipca oraz zaciągnięte dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju.

Plan roczny na 20 dni przed terminem

(Kor. w.) Załoga S-S „Śląsk” swym ostatnim rejsen zakończyła wykonanie rocznego planu eksploatacyjnego. Wyszła się ona na jedno z czołowych miejsc w ruchu współzawodnictwa pracem pomiędzy jednostkami

Wycieczka Polaków z Westfalii bawila w Katowicach

(f) W Państwowym Ośrodku Szkolenia Pracowników Socjalnych w Łodzi zakończył się 3-miesięczny kurs szkoleniowy dla referentów socjalnych.

Kurs ukończyło 314 kobiet i mężczyzn, delegowanych przez zakłady pracy z całego kraju.

Większość absolwentów kursu, to pracownicy fizyczni.

Narada racjonalizatorów i przodowników budownictwa z Dolnego Śląska

(f) We Wrocławiu odbyła się wojewódzka narada kilkuset przodowników pracy i racjonalizatorów budownictwa z Dolnego Śląska z udziałem naukowców Politechniki Wrocławskiej i przedstawicieli polskiego Związku Techników i Inżynierów,

W 39 domach objętych planem na rok przyszły rozpoczęto remonty

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane po zakończeniu remontów domów mieszkalnych objętych planem remontów na rok przyszły. Dzięki sprawniej organizacji Miejskiego Przedsiębiorstwa Inżynierii Inwestycyjnej, zleceniodawcy tych robót, już od pierwszych dni grudnia odbywa się wprowadzanie MPRB na obiekty przeznaczone do remontu w roku przyszłym.

W dniu wczorajszym wprowadzono MPRB na 23 obiekty. Łącznie więc przedsiębiorstwo weszło już na 39 obiektów. Dla obiektów tych sporządzona jest natychmiast szczegółowa dokumentacja techniczna. Równocześnie wykonawca zagospodarowuje teren, zwożąc materiały budowlane.

Szybkie i przedterminowe rozpoczęcie robót remontowych daje gwarancję, że wszystkie 376 domów objętych planem remontów w roku przyszłym zostanie wyremontowane przed terminem.

Warto również podkreślić, że MPBI wykorzystując doświadczenia z lat poprzednich sporządza już dokładny plan zaopatrzenia materiałow. Część materiałów jest przygotowana a pochodzi ona z remanentów towarzyszących a część z rozbiórek. (f)

Zakład L-II wykonał plan roczny

(Kor. w.) Zakłady Wytwarzania Lamp Elektrycznych L-11 w Warszawie wykonały w dniu 14 bm. czyli na 16 dni przed terminem roczny plan produkcyjny.

Wykonanie planu rocznego zawdzięcza zakład ofiarnej pracy załogi, która bierze prawie w całości udział we współzawodnictwie pracy. Poważnym wkładem do przyspieszenia wykonania planu rocznego były liczne zobowiązania indywidualne i ze spółowe podjęte dla uczczenia święta 1 maja, 22 lipca oraz zaciągnięte dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju.

Plan roczny na 20 dni przed terminem

(Kor. w.) Zakłady Wytwarzania Lamp Elektrycznych L-11 w Warszawie wykonały w dniu 14 bm. czyli na 16 dni przed terminem roczny plan produkcyjny.

Wykonanie planu rocznego zawdzięcza zakład ofiarnej pracy załogi, która bierze prawie w całości udział we współzawodnictwie pracy. Poważnym wkładem do przyspieszenia wykonania planu rocznego były liczne zobowiązania indywidualne i ze spółowe podjęte dla uczczenia święta 1 maja, 22 lipca oraz zaciągnięte dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju.

Plan roczny na 20 dni przed terminem

(Kor. w.) Zakłady Wytwarzania Lamp Elektrycznych L-11 w Warszawie wykonały w dniu 14 bm. czyli na 16 dni przed terminem roczny plan produkcyjny.

Wykonanie planu rocznego zawdzięcza zakład ofiarnej pracy załogi, która bierze prawie w całości udział we współzawodnictwie pracy. Poważnym wkładem do przyspieszenia wykonania planu rocznego były liczne zobowiązania indywidualne i ze spółowe podjęte dla uczczenia święta 1 maja, 22 lipca oraz zaciągnięte dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju.

Bogata biblioteka sportowa w świetlicy ZS Ogniwo

Przed parą dniami staraniem Rady Okręgowej Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo” otwarta została w Warszawie przy ul. Puławskiej 12a świetlica tego stowarzyszenia.

Na podkreślenie zasługuje wyposażenie biblioteki tej świetlicy. Zawiera ona bowiem wszelkie dostępne podręczniki i rozprawy z różnych dziedzin sportu.

Biblioteka ta stanie się niewątpliwie wielką pomocą w szkoleniu teoretycznym naszych sportowców.

Ponadto osobny dział biblioteki zawiera lekturę do szkolenia ideologicznego. (i)

Nowe kadry referentów socjalnych

(f) W Państwowym Ośrodku Szkolenia Pracowników Socjalnych w Łodzi zakończył się 3-miesięczny kurs szkoleniowy dla referentów socjalnych.

Kurs ukończyło 314 kobiet i mężczyzn, delegowanych przez zakłady pracy z całego kraju.

Większość absolwentów kursu, to pracownicy fizyczni.

Wycieczka Polaków z Westfalii bawila w Katowicach

(f) W odpowiedzi na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przy CRZZ przybyła do Polski 11-osobowa wycieczka Polaków z Westfalii.

19 bm. wycieczka ta zwiedziła hutę „Pokój”, osiedle robotnicze Koszutka, żywo interesując się metodami pracy śląskich górników.

Goście z Westfalii zwiedzili również wystawę górniczą i spotkali się z górnikami kop. im. Wierzyk, żywo interesując się metodami pracy śląskich górników.

Narada racjonalizatorów i przodowników budownictwa z Dolnego Śląska

(f) We Wrocławiu odbyła się wojewódzka narada kilkuset przodowników pracy i racjonalizatorów budownictwa z Dolnego Śląska z udziałem naukowców Politechniki Wrocławskiej i przedstawicieli polskiego Związku Techników i Inżynierów,

Pierwszą w Warszawie zakładową agencję PKO otwarto wczoraj w ZWUT na Grochowie

Wczoraj uruchomiono w Zakładach Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych pierwszą w Warszawie zakładową agencję PKO. Jest to druga w Polsce placówka tego rodzaju. Dział uruchomiona zostanie w Polskich Zakładach Optycznych trzecia. W najbliższych dniach Oddział Główny PKO uruchomi dalsze w Zakładach im. Dymitrowa, w Państwowym Fabryce Czekolady „Fuchs” i w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu.

W Zakładach Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych już przeszło 10 proc. załogi posiada książeczki oszczędnościowe PKO. Na wczorajszym uroczystym otwarciu agencji w zakładzie, dalszych 14 robotników, przewodników pracy zawodowej i społeczeństwa, otrzymało książeczki oszczędnościowe. Są to specjalne książeczki „premiowe”. Zakładowa Kasa PKO spełnia

wszystkie usługi pocztowych kas PKO. Robotnicy regulujący w niej należności za gaz, światło itp., mogą, wypełniając odpowiednie blankiet, polecić placówce PKO spisanie z książeczki oszczędnościowej należnej sumy na korzyść odpowiedniej instytucji Koszów się w tym wypadku nie ponosi.

W zakładzie, w którym uruchomiono agencję PKO, istnieje

komitet współdziałania z PKO. Komunikuje on Oddziałowi Głównemu PKO wszystkie życzenia i potrzeby pracowników zakładu, korzystających z usług agencji.

Pracownicy ZWUT dumni byli, że u nich założono pierwszą w Warszawie zakładową agencję PKO. Z radością powitali jeszcze jedno udogodnienie dla ludzi pracy. (Sz.)

ZMP-owski zaciąg pokoju w woj. krakowskim

(f) W fabrykach, szkołach i gminach woj. krakowskiego zorganizowano ogółem 138 zebrań otwartych ZMP, na których młodzieńcy, chłopcy i uczniowie, omawiając wielkie zadania realizacji Planu 6-letniego oraz uchwały II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju, postanowili jak najlepiej wynieść w nauce, prowadzić specjalną akcję pod nazwą: „Miesiąc Szturmowej „Nauki”. W akcji tej bierze udział 800 uczniów szkoły.

Ogółem w woj. krakowskim przyjęto w ostatnim okresie do organizacji ZMP 900 nowych członków.

Młodzież ZMP-owska Państw. Szkoły Przemysłowej w Krakowie, z okazji ZMP-owskiego „zaciągu pokoju” pragnąc uzyskać jak najlepsze wyniki w nauce, prowadzi specjalną akcję pod nazwą: „Miesiąc Szturmowej „Nauki”. W akcji tej bierze udział 800 uczniów szkoły.

Polacy z Mandzurii powrócili do kraju na MJS „Warta”

(f) Na pokładzie polskiego statku M-S „Warta”, który wrócił ze swej pierwszej podróży do Chin Ludowych, przyjechała do kraju 14-osobowa grupa Polaków z Mandzurii.

Niektórzy z nich nie widzieli jeszcze Polski, gdyż urodzili się w Mandzurii; inni znajdowali się poza krajem przez dziesiątki lat. Pomimo to, wszyscy Pola-

cy znają dobrze język ojczysty. Wśród reemigrantów znajduje się dwóch inżynierów oraz kobieta lekarz-dentysta.

Polacy z Mandzurii, po zapoznaniu się z warunkami życia w Polsce Ludowej, osiedlą się w wybranych przez siebie miejscowościach i rozpoczną pracę.

Dyplomy i książeczki PKO dla marynarzy z SJS „Śląsk”

(f) Załoga S-S „Śląsk” swym ostatnim rejsen zakończyła wykonanie rocznego planu eksploatacyjnego. Wyszła się ona na jedno z czołowych miejsc w ruchu współzawodnictwa pracem pomiędzy jednostkami

PMH. Osiągający najlepsze wyniki w współzawodnictwie, marynarze otrzymali dyplomy przodowników pracy Polskiej Marynarki Handlowej oraz książeczki oszczędnościowe z wkładem pieniędzy.

Student SGGW zaprojektował nowy typ siewnika

(f) Do Głównej Komisji Racjonalizacji i Usprawnień przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych zgłoszony został ostatnio ciekawy projekt nowego typu siewnika. Zaprojektowany siewnik będzie odznaczał się małym ciężarem i praktyczną budową.

Projekt opracował student

drugiego roku Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego — Tadeusz Janiszewski, który jest synem małego chłopca ze wsi Radziwiłłów w pow. skierskim. Projekt Janiszewskiego został zatwierdzony przez Biuro Postępu Technicznego i przekazany do realizacji.

115 tysięcy izb mieszkalnych wyremontowano na Śląsku

(f) Do końca listopada br. wyremontowano w okręgu śląskim w dzielnicach robotniczych miast i osiedli ponad 115 tysięcy izb mieszkalnych. W Katowicach wyremontowano 254 budynki, liczące ponad 10.850 izb mieszkalnych i ponad 870

izb użytkowych. W Gliwicach dokonano remontu ponad 8.000 izb. W powiecie katowickim oddano do użytku robotników ponad 21.000 wyremontowanych izb, w Dąbrowie Górniczej — 3.670 izb.

Nowe metody pracy przyspieszają produkcję

Oddział TP-3 zakładów wytwarzających urządzenia telefoniczne przeszedł w dniu 13 bm. na system pracy taśmowej.

Już pierwsze dni pracy nowego systemu wykazały niemię jego dodatnich stron.

Poprzednio 49 pracowników wyrobiło 85 jednostek produkcyjnych, obecnie 26 pracowników wyrobiło 60 jednostek.

Robotnicy oddziału TP-3 stwierdzają, iż dzięki zmianie systemu i organizacji pracy, będą mogli zwiększyć procent wyrobienia normy. System pracy taśmowej zapewni oprócz wzrostu wydajności pracy, dokładność wykonania i obniżenie kosztów własnych produkcji.

RADIO

PIĄTEK 22 GRUDNIA
Program I na fal 1322 m.
Program dnia 6.00, 15.25, na jutro 23.10. Sygnał czasu 5.13, 11.07, Wiadomości 5.15, 6.30, 8.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. Gimnazjum 5.50. Konkert dla świata pracy 5.55 Stan pow. 6.05 Muzyka, 6.45 Polska pieśń masowa, 7.00 Muzyka rozrywkowa, 8.05 Muzyka, 8.55 Aud. dla kl. V-VII, 9.15 Popularna muzyka symfoniczna, 9.50 „Dwa łosie i paki” — fragm. pow. Mulk Raj Ananda, 10.10 Aud. dla przedszkoli, 10.30 Aud. dla dzieci, 10.50 Informacje, 10.55 Aud. dla kl. I-III, 11.15 Konkert solistów, 11.50 Głos młodej kob. 12.15 Orkiestra Kozłowska, 12.20 Aud. dla wsi, 12.55 Melodie i 12.50 Aud. dla wsi, 13.25 Aud. dla świetlic dziecięcych, 13.50 Muzyka, 14.20 Pogadanka dla kursów partyjnych 14.30 „Jak hartowała się stal” — Polska pieśń masowa, 14.40 Wzrocznicza audycja 22.30 Stan pow. 22.02 Pieśni ludowe różnych narodów, 22.20 Rozw. 22.50 Jubileuszowy koncert Aleksandra Wielhorskiego, 23.15 Hymn i koniec audycji.

Pierwsze automaty telefoniczne już działają

Pierwsze automaty telefoniczne założone w gmachu pocztowym przy ul. Nowogrodzkiej 45 już zostały uruchomione. Instalowanie dalszych automatów trwa. Łącznie do stycznia 1951 roku w Warszawie będzie już czynnych 100 automatów telefonicznych, rozmieszczonych w urzędach pocztowych, kinach, teatrach, dworcach kolejowych oraz przy głównych punktach komunikacji miejskiej. Rok 1951 przyniesie stolicy dalsze kilkadziesiąt automatów telefonicznych. (st)

Spółdzielnia „Foton” produkuje przezroczą

W Warszawie powstała naukowo-artystyczna spółdzielnia „Foton”, która opracowuje i wytwarza przezroczą na taśmie i szkło dla celów naukowych, oświatowych i propagandowych. Przy opracowaniu poszczególnych serii współpracują fachowcy z poszczególnych dziedzin nauki i techniki. Spółdzielnia organizuje codziennie pokaz wyprodukowanych serii przez zroczny w lokalu własnym przy ul. Oleandrow 6.

A tablic nie zmieniono..

Od czasu wyboru Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy upłynęło już kilka miesięcy. Przez te kilka miesięcy zdołano zmienić stare pieczątki byłego Zarządu Miejskiego na nowe.

Zmieniono nawet napisy na samochodach agentów tego zarządu. Niestety zapomniano widocznie o tablicach na wielu domach mieszczących Wydziały Prezydium Stołecznej Rady Narodowej.

Bo oto tuż obok siedziby Prezydium przy ul. Nowy Świat 18 wiszą dwie pokazywane rozmiarów tablice z napisami: „Zarząd Miejski m. st. Warszawy”. Kilka podobnych tablic nieco mniejszych rozmiarów ozdabia dom przy ul. Bagatela.

Czy 8 miesięcy to naprawdę za mało czasu do zmiany tych tablic?

NAKŁADEM WYDAWNICTWA „KSIĄŻKA i WIEDZA” UKAZAŁY SIĘ NASTĘPUJĄCE DZIEŁA JÓZEFA STALINA

Dzieła, tom I — lata 1901 — 1907
Dzieła, tom II — lata 1907 — 1913
Dzieła, tom V — lata 1921 — 1923
Dzieła, tom VII — rok 1925
Dzieła, tom VIII — rok 1926 (styczeń — listopad)
Dzieła, tom X — rok 1927 (sierpień — grudzień)

(dalsze tomy w przygotowaniu)

Historia WKP(b). Krótki kurs.
O wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego (wydanie wspólne „Książki i Wiedzy” i „Prasy Wojskowej”). Zagadnienia leninizmu (nakład czwarty)
O podstawach leninizmu (wydanie jubileuszowe na 25-rocznicę ukazania się pierwszego wydania)
O podstawach leninizmu. Przyczynek do zagadnień leninizmu
O materializmie dialektycznym i historycznym
Marksizm a kwestia narodowo-kolonialna
O rozbieżnościach partyjnych słów kilka
Anarchizm czy socjalizm?
W sprawie marksizmu w językoznawstwie
Marksizm a zagadnienia językoznawstwa
Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej
Referat i słowo końcowe po dyskusji na XIV Zjeździe WKP(b)
Referat i słowo końcowe po dyskusji na XV Zjeździe WKP(b)
O socjaldemokratycznym odchyleniu w naszej partii (referat i słowo końcowe po dyskusji na XV Konferencji WKP(b))
Referat sprawozdawczy na XVII Zjeździe WKP(b)
Referat sprawozdawczy na XVIII Zjeździe WKP(b)
Przemówienie w pałacu kremlowskim na uroczystości promowania akademików Armii Czerwonej 4 maja 1935 r. — Przemówienie na I Wszczężykowej Naradzie Stachanowców 17 listopada 1935 r.
O projekcie Konstytucji ZSRR — Referat na nadzwyczajnym VIII Wszczężykowym Zjeździe Rad 25 listopada 1936 r.
O Leninie

Lenin a kwestia sojuszu ze średniakami. — W odpowiedzi towarzyszym kolchoźnikom. — Przemówienie na pierwszym wszechzwiązkowym zjeździe kolchoźników — przewodników pracy
Marksizm a kwestia narodowa — Kwestia narodowa a leninizm
Do młodzieży
W MAŁEJ BIBLIOTECE MARKSIZMU — LENINIZMU
Lenin jako organizator i wódz RKP — Z rozmowy z pierwszą amerykańską delegacją robotniczą — Socjaldemokratyczna Partia Rosji i jej najbliższe zadania — Klasa proletariatu i partia proletariatu — Chwila obecna a Zjazd Zjednoczeniowy Partii Robotniczej — Powstanie zbrojne a nasza taktyka — W sprawie zjazdu robotniczego — Nakaz robotników petersburskich dla swego posła robotniczego — 10-lecie „Prawdy” — O pewnych zagadnieniach historii bolszewizmu — Referat oraz przemówienie końcowe w kwestii narodowej na kwietniowej konferencji SDPRR — Przemówienie na nadzwyczajnej konferencji pietrogradzkiej organizacji SDPRR(b) 18 — 20 lipca 1917 r. — Referat, przemówienia, odpowiedzi na VI Zjeździe SDPRR(b) — Spiszek przeciwko rewolucji — Rewolucja Październikowa a taktyka komunistów rosyjskich.

O JÓZEFIE STALINIE
Józef Stalin. Krótki życiorys. Opracowali: J. Aleksandrow, M. Galskintonow, W. Kruszkow, M. Mitin, W. Moczalow, P. Pospolow.
Album: J. Stalin (15 fotografii).
MAREK FR. — Stalin. Człowiek i dzieło. W siedemdziesiąt rocznicę urodzin.
O Józefie Stalinie. Na siedemdziesięciolecie urodzin.
O Józefie Stalinie. W związku z siedemdziesiątą rocznicą urodzin. Opracowali Malenkow, Molotow, Beria, Woroszyłow, Mikołaj, Kaganowicz, Bulganin, Andrejew, Chruszczow, Kosygin, Szernik.
JEGOLIN A. M. — J. Stalin a literatura radziecka.
KUUSINEN O. — Gdzie Stalin — tam zwycięstwo.
M. MITIN — Stalin — koryfeusz nauki marksistowsko-leninowskiej.
Wielki wódz i nauczyciel komunistycznej partii i narodu radzieckiego. Na siedemdziesięciolecie urodzin Stalina
W. BRONIEWSKI — Słowo o Stalinie.

Koła rządzące USA obawiają się dyskusji nad sprawą agresji amerykańskiej przeciw Chinom Ludowym

przeciw Chinom Ludowym

(f) NOWY JORK (PAP). 18 grudnia odbyło się posiedzenie Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, na którym miała być omawiana prowokacyjna skarga przeciwko rzekomej „interwencji rządu Chińskiej Republiki Ludowej w Korei”.

Jak wiadomo, obrady nad tą prowokacyjną skargą zostały przerwane w związku z tym, że pod naciskiem bloku amerykańskiego na plenum Zgromadzenia Ogólnego zapadła uchwała o utworzeniu trzyosobowej grupy, w skład której wchodził również przewodniczący Zgromadzenia. Zadaniem tej grupy miało być „ustanowienie zasad, na jakich może być osiągnięte porozumienie w sprawie przerwania działań wojennych w Korei”.

Na posiedzeniu 18 grudnia Pearson członek grupy trzech oświadczył, że grupa skomunikowała się ze sztabem Mac Arthura i omawiała z nim warunki zaprzestania ognia w Korei. Zwrócono się także telegraficznie do rządu Chińskiej Republiki Ludowej zapytaniem, na jakich warunkach rząd ten zgodzi się zaprzestać ognia w Korei. Pearson zwrócił się do Komisji Politycznej z prośbą o odroczenia dyskusji do chwili, gdy grupa będzie mogła złożyć „pełne i wyczerpujące sprawozdanie”.

Przedstawiciel Szwecji wysunął wniosek zawieszania obrad

Komisji Politycznej do chwili złożenia sprawozdania przez „grupę trzech”.

Następnie zabrał głos delegat radziecki J. Malik, który sprzeciwił się temu wnioskowi. Malik przypomniał, że oprócz sprawy omawianej przez Pearsona Komisja Polityczna ma jeszcze do rozpatrzenia dwie sprawy, wysunęte przez delegację radziecką a mianowicie: „protest Związku Radzieckiego przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych wobec Chin” i „protest Związku Radzieckiego przeciwko pogwałceniu przez lotnictwo amerykańskie granic Chin i bombardowaniu terytorium chińskiego”.

Delegat radziecki zaznaczył, że dyskusja nad sprawą agresji amerykańskiej przeciwko Chinom jest systematycznie odraczana pod presją delegacji Stanów Zjednoczonych. Nie ulega wątpliwości, że amerykańskie koła rządzące obawiają się dyskusji nad tą sprawą. Bój się prawdy i bój się uczciwego rozpatrzenia skargi wysunętej przeciwko nim przez Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i przez delegację ZSRR.

Edward Fiszer

Grudniowy rejs

Piszę do Ciebie z pokładu,
Nagłać telegrafistę;
Fala pod nami spokojna,
Niebo nad nami czyste.

Idziemy morzem przez grudzień,
Żeglując do Dnia Urodzin,
W modrych kombinezonach
Rewolucyjnie młodzi.

Jakimż sygnałem najpiękniej
Stoczniovców myśli wystowić?
Gdyby ten statek zobaczył
Józef Wissarionowicz.

Tu polskie ręce i rozum
Od kotwic po banderę;
Mechanik zgodnie z kowalem,
Spawacze z inżynierem.

„Jedności Robotniczej“
Flaga dał włóknarz łódzki;
Jak nas uczyli: ojczyste
Współzawodniczy z ludzkim.

Depezę z nowej kabiny,
Telegrafisto, wyślij:
Towarzysz Stalin na Kremlu;
Przebieg żeglugi pomysłny.

Krajowy zjazd aktywu Towarzystwa Wiedzy Powszechnej

W dniach 16 i 17 bm. obradował w Warszawie krajowy zjazd aktywu Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. W toku dwudniowej, ożywionej dyskusji zostały omówione dotychczasowe osiągnięcia tej instytucji, ostro skrytykowane braki i niedociągnięcia oraz wytknięte ogólne wytyczne pracy na przyszłość. Dyskusję podsumował kierownik Wydziału Oświaty KC PZPR tow. Kowalczyk.

Towarzystwo, jak sama nazwa wskazuje jest instytucją oświatową. Nie jest jednak i nie może być organizacją oświatową oderwaną od życia. Działalność jej musi być ściśle związana z masami pracującymi, musi być związana z zagadnieniami dnia dzisiejszego, musi pomóc w kształtowaniu nowej świadomości, materialistycznego światopoglądu.

Zadaniem Towarzystwa jest docieranie do tych ośrodków, do których w słabszym stopniu docierają wpływy masowych organizacji politycznych i społecznych. Dlatego też główna uwaga TWP powinna być zwrócona na wieś, zwłaszcza na wsie odległe od większych ośrodków, wsie zacołane.

Na blisko 8400 odczytów w pięciu miesiącach, poważne miejsce zajmowały odczyty poświęcone zagadnieniom Planu 5-letniego w powiązaniu z walką o pokój, o mówienie roli Związku Radzieckiego w tej walce.

Należy jednak zwrócić uwagę i było to niejednokrotnie poruszane w dyskusji, że jakość i atrakcyjność odczytów w wielu wypadkach pozostawia dużo do życzenia. Do usunięcia tego braku konieczne jest szkolenie i instruowanie prelegentów, wzmocnienie kontroli pracy pre-

legentów w terenie, oraz większe niż dotychczas przystosowanie tekstów odczytów do poziomu i zainteresowań audytorium.

Ważnym czynnikiem rozwoju i podwyższenia poziomu pracy TWP jest ścisła współpraca z organizacjami masowymi: z ZSCh, związkami zawodowymi i innymi, która w wielu jeszcze ośrodkach kuleje. Bardzo ważnym jest również współpraca z radami narodowymi.

Jednym ze środków oddziaływania TWP jest film, zespoły żywego słowa i audycje literackie.

Należy jednak dążyć do tego, by imprezy te były tłem i ilustracją wygłoszonej prelekcji. W oderwaniu, niepowiązane z treścią wykładu, jako imprezy samodzielne mijają się one z celem i prowadzą do rozproszenia sił i energii Towarzystwa. Dlatego też słusznym jest postulat Zarządu Głównego by w najbliższym czasie zlikwidować zespoły żywego słowa pracujące w ramach TWP, a akcję tę przekazać powołanej do tego rodzaju imprez instytucji — Artosowi.

Niedociągnięciem i to poważnym było zaniedbanie odcinka młodzieżowego i kobiecego. Ten brak należy w najbliższym czasie usunąć.

Wychowanie, stojących na wysokim poziomie ideologicznym i zawodowym, kadr prelegentów, praca wychowawcza z instruktorami terenowymi, ogarnięcie wpływami TWP jeszcze większej ilości ośrodków wiejskich oraz zmniejszenie kosztów własnych, oto główne zadania, które stoją przed TWP, a których wykonanie jest warunkiem rozwoju tego tak ważnego na froncie oświatowym odcinka pracy.

Z. KWIECIŃSKA

Doświadczenia radzieckich racjonalizatorów pomogły w pracy Bernardowi Kempieńskiemu

Stanisław Babisiak

Od pierwszych dni po wyzwoleniu Bernard Kempieński pracował w odlewni grudziądzkiej fabryki maszyn rolniczych „Unia”. Wśród jagotu tokarek, stukotu młotów i syku płomieni spawających metal — Kempieński nakładał obreże na koła pługów. Robota była nieskomplikowana, prawie automatyczna. W 1948 r. „Unia” przystąpiła do współzawodnictwa pracy. Inicjatorem był właśnie Bernard Kempieński, który pierwszy rzucił wyzwanie swym kolegom i pierwszy przystąpił do opracowywania metod, podnoszących wydajność pracy.

Czołowy przodownik

Krzywa osiągnięć produkcyjnych tow. Kempieńskiego zaczęła prawie pionowo iść w górę: 110, 138, 150 proc. normy — oto wyniki jego pracy w ciągu trzech tylko kolejnych dni.

Sukcesy tow. Kempieńskiego początkowo wzbudziły niechęć u niektórych robotników, nie pojmujących jeszcze istoty współzawodnictwa. „Lody” te topniały jednak z tygodnia na tydzień, bowiem tow. Kempieński, starając się o rozpowszechnienie współzawodnictwa, chętnie zaznajamiał kolegów ze sposobami osiągania wyższych wyników.

Kiedy tow. Kempieński osiągnął 300 proc. normy, w „Unii” dokonał się już głęboki przełom: tokarz za tokarzem, oddział za oddziałem włączyły się do współzawodnictwa. Tow. Kempieński — inicjator ruchu i pierwszy przodownik — stał się najpopularniejszą postacią na oddziale.

Kiedy trzeba było wyznaczyć nowego brygadzystę — robotnicy z kuźni, odlewni oraz montażni — jednogłośnie orzekli, że powinien nim zostać Bernard Kempieński.

Ubywało kartek z kalendarza: maj 1949 r., lipiec i sierpień. W „Unii” coraz bardziej wzrastało współzawodnictwo. Pojeźdźnawo i wykonywano z honorem ponadplanowe zobowiązania produkcyjne. Dzięki bardziej racjonalnemu zużyciu surowca oszczędzono miliony.

Tow. Kempieński nadal dzielił się w gazecie ściennej swymi doświadczeniami z całą załogą.

Tow. Kempieński nie poprzestał jednak na zdobytych sukcesach. Zaczął interesować się usprawnianiem produkcji.

I oto, tow. Kempieński zabrał się do studiowania technicznej strony produkcji, wszystkich szczegółów cyklu produkcyjnego, zaczął poznawać osiągnięcia racjonalizatorów radzieckich, korzystał z ich wspaniałych doświadczeń. Nazwiska Busygina, Smietanina, Golowina, Krywonosa, Winogradowa i innych, zażyłszy na zebraniach i naradach wytwórczych, głęboko utkwiły w pamięci Kempieńskiego. Chciałby choć w części być tak przydatnym dla swego kraju, jak oni — dla wielkiego Kraju Rad.

Kierowany tą myślą Kempieński wyszukiwał w bibliotece partyjnej książki, broszury i publikacje radzieckie, poświęcone technologii maszyn rolniczych. Któregoś dnia znalazł tam sprawozdanie Włodzimierza Jospieła, racjonalizatora radzieckiego. Sprawozdanie to wyczerpująco nawiątywało do techniki konstrukcji maszyn rolniczych. Było ono tym bardziej cenne, że teoretyczne rozważania wiązały się w nim bezpośrednio z praktyką produkcyjną. Sprawozdanie radzieckiego racjonalizatora, byłego robotnika, pomogło Kempieńskiemu zrozumieć mechanizm tworzenia wynalazku, pozwoliło mu skonkretyzować jego własne projekty.

I rozpoczęła się nowa praca; długa, żmudna, na poszczególnych etapach czystokrotko mało efektywna. Wiele to razy wydawało się Kempieńskiemu, że już jest na dobrej drodze, a potem okazywało się, że w obliczeniach tkwił błąd. Brygadysta z „Unii” nie przerywał jednak pracy. Im większe były trudności, tym bardziej wzrastał w nim upor. Wiedział przecież, że w Związku Radzieckim racjonalizatorzy także nie od razu dochodzili do swych wspaniałych wyników. Kempieński więc dalej kreślił, liczył, rysował, porównywał...

Pierwsze zwycięstwo

...Test grudnia 1949 r. Za dwa tygodnie — Stalinowski Dni. W jednym z mieszkań przy ul.

Szopena w Grudziądzu do późna w nocy płonę światło. Bernard Kempieński siedzi przy stole, pochylony nad rysunkami technicznymi. Szleść odwracanych kartek łączy się z równym oddechem śpiącego dziecka. Dwuletni synek Kempieńskiego śpi głęboko, znużony całodzienną bieganią; ojciec — wykorzystując godziny spokoju i ciszy dla tej pracy, która jest teraz jego głównym celem. W pewnej chwili Kempieński wstaje od stołu. Jest spokojny i szczęśliwy; usprawnienie, które chciał wykonać ku czci Dni Stalinowskich — jest gotowe.

Jeszcze raz, pochyla się nad stołem, aby sprawdzić obliczenia. Wszystko w porządku. Po trzech dniach udanych prób — w fabryce rozszala się wieść, że Kempieński skonstruował nowoczesny pręt zapory na koło sterowe u pług. Dawniej trzeba było frezować poszczególne części tego pręta, a przede wszystkim wrzeczono o si brudzowej; obecnie dzięki pomysłowi Kempieńskiego wystarczyło go sztanować. Dawniej pręt wyrabiano w ciągu godziny, obecnie — w niespełna 3 minuty; dawniej pręt miał się dość szybko — teraz odporność jego wzrosła prawie czterdziokrotnie.

Ogółem „Unia” zaozczędza na wynalazku Kempieńskiego ponad 21.000 zł rocznie. Zastosowanie pomysłu w skali krajowej przyniesie gospodarce narodowej oczywiście proporcjonalnie większe oszczędności.

Dalsza praca — dalsze osiągnięcia

Wynalazek, którym Bernard Kempieński uczcił Dni Stalinowskie zapoczątkował serię jego dalszych usprawnień. Kempieński nie tracił ani jednego dnia, stale pogłębiał swoje wiadomości, a stąd rodziły się coraz to nowe pomysły racjonalizatorskie.

W ciągu 3 dni pobytu na Targach Poznańskich racjonalizatorów „Unii” długie godziny oglądał ekspozycję Związku Radzieckiego, gdzie nacznie przekonany był o doniosłości wynalazków radzieckich konstruktorów, i robotników — racjonalizatorów,

gdzie zapoznawał się z najnowocześniejszą techniką. Powrócił do Grudziądza wzbogacony o wiele cennych wiadomości i z większym jeszcze uporem zaczął pracować nad nowymi usprawnieniami.

Trudno wliczyć wszystkie pomysły racjonalizatorskie Bernarda Kempieńskiego. Ich lista jest już długa, a korzyści gospodarcze, wynikłe z ich zastosowania — duże. Ale poza niewątpliwą użytecznością wynalazków pracy Bernarda Kempieńskiego — historia ostatnich lat jego pracy posiada jeszcze głębsze znaczenie. Obrazuje ona tworzenie się nowego, socjalistycznego stosunku do pracy, obrazuje możliwości wspaniałego rozwoju twórczej myśli robotniczej w Polsce Ludowej. Obrazuje ona również olbrzymie korzyści wynikające z korzystania przez naszą klasę robotniczą z bogatych doświadczeń towarzyszy radzieckich.

Bernard Kempieński tak o tym mówi:

„Głównym czynnikiem, mobilizującym mnie do szukania pomysłów racjonalizatorskich była możliwość czerpania wzorów z osiągnięć radzieckich towarzyszy. Poznanie metod ich pracy było dla mnie najcenniejszą pomocą, najistotniejszym warunkiem powodzenia i w pracy produkcyjnej i w pracy racjonalizatorskiej. Teraz w jeszcze większym stopniu, w jeszcze szerszym zakresie studiować będę radziecką literaturę fachową i opisy pracy radzieckich przodowników. Jest to najwłaściwszy sposób realizowania zadań, które sobie postawiłem: stałe usprawnianie pracy w naszym zakładzie i w naszym przemyśle budowy maszyn rolniczych.

Z pobytu Prezydenta Piecka w Warszawie



Prezydent Piecka ogląda plany i makietę osiedla ZOR w pracowni Zakładu Osiedli Robotniczych na Mariensztacie. Foto AB

Nowa Hitlerjugend w Trizonii

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU”)

Berlin, w grudniu.

M. Podkowiński

Jeszcze dawny przywódca Hitlerjugend, Baldur von Schirach, nie wyszedł z więzienia Spanach pod Berlinem, gdy znalazł się już pod koniec następnego roku. Jest nim członek parlamentu w Bonn z ramienia neohitlerowskiej Niemieckiej Partii Prawicowej (DRP) — Wolfgang Hedler.

„Hedlerjugend” czyli HJ

Hedler złożył w Schleswigu, gdzie rządzi obecnie hitlerowska klika Bartrama, organizację młodzieżową pod nazwą „Deutsche Reichsjugend”, opartą całkowicie na zasadach ideologicznych dawnego Hitlerjugend. Dla usprawnienia — organizacja ta nazywa się „Hedlerjugend”. A więc nawet inicjały pozostały te same: H. J. Hymn młodych neohitlerowców zaczyna się od słów: „Wolfgang Hedler soll uns fuhren...” („Niecch nas prowadzi Wolfgang Hedler”).

Hedler należał do NSDAP i był do upadku III Rzeszy kierownikiem obwodowym w dzielnicy Wilmersdorf. Przed niespełna rokiem wstąpił się procesem, w którym został uniewinniony przez sąd niemiecki, mimo, że świadkowie zeznali, iż na wiecu swojej partii bronił hitlerowskich ideologii oświadczył, że obozy koncentracyjne nie były bynajmniej złe, tylko bardzo źle zamaskowane...

Hedler zajął się organizowaniem nowej hitlerowskiej młodzieży. Jego organizacja stawia sobie oczywiście za cel przede wszystkim walkę z komunizmem i z postępowym związkiem Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ). Hedler i jego mocodawcy zorientowali się szybko, że klika Adenauera w Bonn zaniedbała sektor młodzieżowy, wobec czego postanowili się na tym polu wykazać. Trzeba przy tym pamiętać, że tylko 25 proc. zachwanych reszła — zajmując się czarnym rynkiem, służy w pomocniczych batalionach amerykańskich względnie jest bez pracy.

Twierdza neohitleryzmu

Flensburg, największe miasto Schleswigu jest twierdzą zarówno Niemieckiej Partii Prawicowej, do której należy Hedler, jak i siedzibą nowej HJ. Hedler mógł tutaj już w pierwszych tygodniach swojej propagandy pozyskać 2500 członków — przeważnie spośród przesiedleńców ze wschodu, których większość znajduje się na obszarze Schleswigu i Dolnej Saksonii.

W obu tych prowincjach zachodnich rządu bowiem tam, gdzie jak Heinrich Kopf (SPD), który rabinował w Polsce podczas okupacji i znajduje się nadal na liście zbrodniarzy wojennych, oraz Waldemar Koch, który jest volksdeutschem z Poznania i przed wojną jako obywatel polski należał tajnie do NSDAP, będąc jednocześnie oficerem SS. Tutaj więc Hedler znalazł dobry grunt i poparcie.

„Niemiecka Młodzież Rzeszy” nosi oczywiście dawne odznaki i hitlerowskie rangi z HJ. Odznaki organizacji jest germańskie wizerunkowe na czarno-białoczerwonym tle.

Wierność dla Wielkiej Rzeszy

Komendant nowej HJ, Munchow, jest starterem i zastrzeżonym działaczem Hitlerjugend. Był do wódca HJ w Berlinie i dopiero po klęsce w Baidurem von Schirach przeniesiony został do SA, gdzie był aż do końca wojny wyższym oficerem. Po wojnie wypłynął w Schleswigu, w tej oazie hitleryzmu. Przez protekcję przyjaciół został administratorem

Fabrykanci armat finansują dostawców armatniego mięsa

Mundurów dostarczała nowej HJ pewna firma krakowska w Kilonii, sztafard ufundowała inna firma tekstylna. Munchow chwali się, że najwięcej uznania i oczywiście materialnego poparcia znalazł wśród przemysłowców. Fabrykanci armat popierają resztą wszystkich dostawców „armatniego mięsa”, którzy chcą walczyć w obronie imperialistów z Wall Street.

Materiał szkoleniowy: ostatni list Goeringa

Korespondent monachijskiej „Süddeutsche Zeitung” opisuje spotkanie z Herbertem Munchowem. Komendant nowej HJ odprawia właśnie kilku podwładnych. „A więc dzisiaj wieczorem punktualnie trzymajcie się w mundurze i w przyrządach. Zrozumiano? — Jawohl, Reichsführer!”

Scena ta odbywa się w kancelarii szpitala, gdzie Munchow jest kierownikiem. Następuje krótka rozmowa między szefem hitlerowcem i młodym dziennikarzem niemieckim. „Nazywam się młodzieżą Rzeszy, ponieważ wypisaliśmy na nas...”

Na półce z książkami

Opowieść o koksyzie

A. Agranowski: „Misja prof. Nikolskiego”, „Prasa Wolskowska”, 1950, str. 49.

Książkę A. Agranowskiego „Misja prof. Nikolskiego” czytelnik przeczyta jednym tchem. Temat jej to kauczuk, tajemnicza cenna, kauczokodajna roślina koksyz, wyhodowana w Związku Radzieckim.

Ludzkim długu znała jedno tylko źródło otrzymywania kauczuku. Był nim wiecznie zielone drzewo podzwrotnikowe między nimi jedno z najważniejszych — hevea. Po nacięciu kory hevei wyciskał z niej biały, podobny do mleka sok.

Na powietrzu gęstał on szybko i przybierał ciemną barwę. Indianie amerykańscy pierwsi w świecie nauczyli się otrzymywać i wykorzystywać sok, który nazwali „zami drzewa”. Po indyjsku to brzmi „kao-czu”. Był to właśnie kauczuk.

Jedną była bieda z heveą: poza krajami tropikalnymi nigdzie nie chciała rosnąć. Anglicy usiłowali hodować ją w Londynie, lecz uszła. Amerykanie zaczęli we własnym kraju szukać roślin kauczokodajnych. Na daremnie. Wówczas pojawili się plantacje hevei we wszystkich krajach podzwrotnikowych. Malaje, Indonezja, Ceylon, Afryka Środkowa, Brazylia — wszędzie przeleniali chcieli planatory w poszukiwaniu zysku, jak obliczali im ziemne złoto, bo tak zaczęło nazywać kauczuk.

Leżąc przed drugą wojną światową świat poznał nagłe nowe rośliny dostarczające kauczuku — rośliny... strefy umiarkowanej. Znalazł się kraj, znaleźli się ludzie, którzy wbrew wszystkim teoriom potrafili ją odkryć. W roku 1931 grupa komsomolców odkryła u podnóża Tiań-Szanu mlecz kauczokodajny — koksyz.

Jak hitlerowcy zainteresowali się tajemniczą koksyzą, jak usiłovali wykraść nasioną tej rośliny, jak po wojnie stawali się przekazywać nasiona Amerykanom i jak temu przeszkodził radziecki uczonej — oto wątek międzynarodowej intrygi w książce zatytułowanej „Misja prof. Nikolskiego”.

(m.s.)

Sytuacja na froncie kulturalnym Niemiec

Bodo Uhse

Przewodniczący Związku Pisarzy Niemieckich

Niemcy są podzielone sztywną granicą. Na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozwija się na demokratycznej podstawie nowe życie, życie, które służy odbudowie i obronie pokoju.

Na zachodzie rządził pod amerykańskim protektoratem stare sily kapitalistyczne, odradza się militarizm, neofaszyści panoszą się w kraju.

Ten podział można również zaobserwować w życiu kulturalnym Niemiec, w postawie i stanowisku niemieckiej inteligencji.

Niemiecka Republika Demokratyczna uczyniła poważny krok naprzód w kierunku rozwoju nowej kultury, wydając w roku 1950 specjalną ustawę w sprawach kulturalnych. Jeśli bezpośrednio po zatamaniu się barbarzyńskiego reżimu hitlerowskiego chodziło przede wszystkim o zachowanie tych niezmiernych kulturalnie skłóceń i wartościowych sil, które przetrwały, to teraz, w roku 1950 zadanie polityki kulturalnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej polega na konieczności nadania niemieckiej kulturze nowej treści, uczynienia twórczego człowieka pracy obiektem nowej kultury.

Temu celowi służy dalsze przeprowadzanie reformy oświatowej, stworzenie pełnych możliwości studiowania dla dzieci robotników i chłopów, uruchomienie wyższych szkół zawodowych, jak też rozwój 2 tysięcy ośrodków kulturalnych w największych fabrykach i w 500 ośrodkach maszynowych na ws.

Pod znakiem ścisłej współpracy między producyjnymi robotnikami a inteligencją techniczną stoją prace Niemieckiej Akademii Nauk, która obchodziła w lipcu br. jubileusz swego 250-lecia. W uroczystościach jubileuszowych wzięli udział nie tylko wybitni uczeni, lecz również produjący robotnicy niemieckich fabryk, stawiając ułożonym poważne zadania praktyczne o wielkim znaczeniu dla rozwoju niemieckiego przemysłu.

W wykonaniu planu 5-letniego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, uchwalonego w tym roku, odegrać poważną rolę badania naukowe, które wyciągnęły się do szerszego rozwoju niemieckiego przemysłu. Uczeń — biologowie, fizycy, chemicy, inżynierowie, którzy zostali wciągnięci w ten krąg zadań, rozumieją wielką odpowiedzialność, która na nich spoczęła i znajdują — mimo tego, że większość z nich wyrosła w warunkach starego, kapitalistycznego państwa — nowy stosunek do państwa ludowego, pojmując znaczenie gospodarki planowej. Kształtuje się w nich również nowy stosunek do tej jedynej sily, która zdolna jest prowadzić do zrealizowania planu gospodarczego, do zorganizowania klasy robotniczej. Życie praktyczne doświadczenia, które zdobywają uczeni w warunkach nowego ustroju społecznego, sta-

je się szkołą nowego myślenia dla wielu z nich.

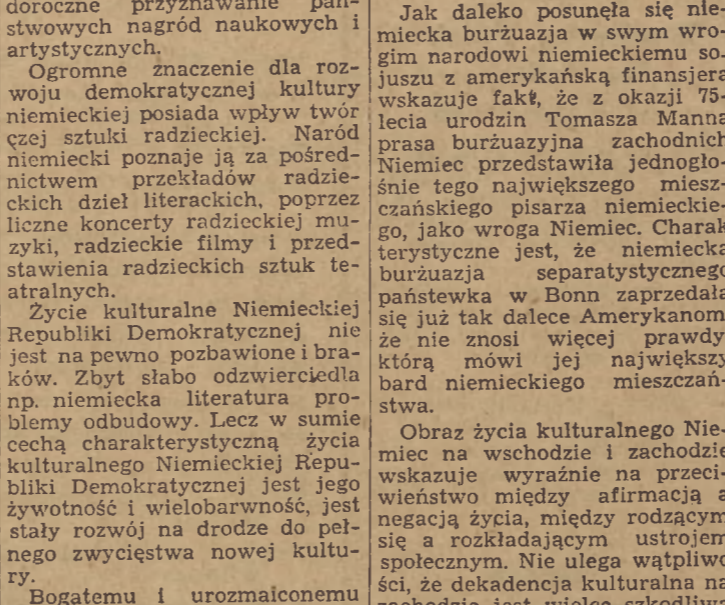
Rozwój nowego życia zmierzającego do socjalizmu wytworzył w Niemieckiej Republice Demokratycznej nie tylko nowe stosunki między nauką a pracą, między robotnikami i naukowcami, lecz również spowodował powstanie nowego, zmienionego stosunku narodu do sztuki.

Teatr, film, poezja, powieść, malarstwo, muzyka w służbie narodu — oto cel, jaki stawia sobie polityka kulturalna Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Droga do tego celu prowadzi poprzez rozbudzenie entuzjazmu twórców do udziału w odbudowie Niemiec, w rozwijaniu najważniejszych zagadnień bytu narodowego naszego kraju, celem doprowadzenia do powstania zjednoczonej, demokratycznej Niemiec, które by zapewniły warunki twórczej pracy wszystkim artystom. Droga do tego celu prowadzi również poprzez aktywny udział twórców kultury w walce o utrzymanie i obronę pokoju.

W różnych dziedzinach zbliżyliśmy się już do zamierzonego celu. Tak np. film Fryderyka Wolfa „Rada bogów”, który odświeżył niemieckiej polityce kulturalnej, kultury niemieckiego imperializmu i jego powiązania z imperializmem amerykańskim, jest znakomitą bronią w walce o pokój.

Próba stworzenia elementów nowej, prawdziwej ludowej kultury są pieśń Johanna R. Bchera, do których muzykę napisał Hans Eisler. Zabrzmią one na wszystkich ulicach i ulicz-

Max Reimann i młodzież z FDJ



Podczas wielkiego zlotu FDJ, który odbył się w maju w Berlinie, młodzi FDJ-owcy spotkali się z przewodniczącym Komunistycznej Partii Niemiec — Maxem Reimannem. Na zdjęciu młodzież w serdecznej rozmowie ze starszym przywódcą niemieckiej klasy robotniczej. Na transparentie trzymanym przez FDJ-owców widnieje napis: „Nigdy więcej nie będziemy mięsem armatnim dla imperialistów”

nej i kosmopolitycznej, pozostającej pod wpływem pesymistycznej, nieznanej życiem filozofii, nieograniczonego, która stara się zniszczyć zdrowy instynkt samozachowawczy ludu zachodnich Niemiec i uniemożliwić z góry każdą próbę aktywnej walki o pokój.

Jak daleko posunęła się niemiecka burżuazja w swym wrogu narodowy niemieckiemu sojuszu z amerykańską finansjeryą wskazuje fakt, że z okazji 75. rocznicy urodzin Tomazsa Manna prasa burżuazyjna zachodnich Niemiec przedstawia jednogłośnie tego największego mieszczańskiego pisarza niemieckiego, jako wroga Niemiec. Charakterystyczne jest, że niemiecka burżuazja separatystyczna państwa w Bonn zaprzędała się już tak dalece Amerykanom, że nie znosi więcej prawdy, którą mówi jej największy bard niemieckiego mieszczaństwa.

Obraz życia kulturalnego Niemiec na wschodzie i zachodzie wskazuje wyraźnie na przeciwieństwo między afirmacją a negacją życia, między rodzajem się a rozkładającym ustrojem społecznym. Nie ulega wątpliwości, że dokładająca kulturalna na zachodzie jest wielce szkodliwa dla całego narodu niemieckiego.

Nie ulega jednak również wątpliwości, że wartościowa, humanistyczna kultura powstająca w Niemieckiej Republice Demokratycznej, kultura, nawiązująca do najlepszych wielkich tradycji kulturalnych narodu niemieckiego, tradycji Goethego, Schillera i Heinego, Bacha i Beethovena dociera już poprzez sztuczną granicę dzielącą Niemcy do twórczych i zdrowych sil w zachodnich Niemczech wzmacniając ich wole walki w obronie pokoju, o jedność narodową Niemiec.